10 GR

Warszawa, wtorek 23 czerwca 1936 r.

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.
P R
Nr. 180 Rok XI

ABC
NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Guarda mi Dio!

(J.) W Berlinie i w Warszawie wciąż jeszcze kwitnie przyjaźń „kulturalna". Perłą się kaskady kiepurowego śpiewu, niemieccy studenci rywalizują z polskiemi w szlachetnej grze sportowej... Ale gdy tak słońce zgody złoci obie stolice, na „prowincji" zgromadziły się chmury i objawia się „skłonność do burz". Na Śląsku w wyniku wiatrów północno-zachodnich spadł w Katowicach zimny deszcz wyroków sądowych. Czy ostudzi on rozpalone głowy entuzjastów narodowo - socjalistycznych! Czy zniechęci do wycieczek zagranicę i wspólnych week-endów z funkcjonarjuszami policji w Bytomiu?

Jednocześnie powiał borealny wiatr od morza, który mimo czerwcowych upałów mrozi atmosferę u ujścia Wisły. Brunatne chmury kłębią się coraz bardziej nad Gdańskiem. Już 26 maja prezydent Greiser — jeśli wierzyć „Danziger Volksstimme" — wygłosił na zebraniu narodowo - socjalistycznem przemówienie, w którem powiedział m. in.: „Aczkolwiek wciąż się mówi o dziesięcioletnim pakcie między Niemcami i Polską, nie można twierdzić, iż będzie on trwał wiecznie. Zresztą narodowi socjaliści czekali na swą godzinę w Niemczech 15 lat, dlaczegóżby tu w Gdańsku nie mieli poczekać jeszcze 5, a nawet 10 lat". Co więcej, miały rzekomo w odniesieniu do tego paktu paść i takie słowa, jak: „papier można podrzeć, jeśli się ma w ręku siłę". A onegdaj w sobotę tenże prezydent Greiser, zupełnie otwarcie powoływał się na wskazania głowy Państwa Niemieckiego, jako na „nakazy wodza" i w myśl tych nakazów zezwolił łaskawie Polakom, jako „obcokrajowcom" na niesalutowanie flagi ze swastyką, która „niestety", nie jest flagą Gdańska.

...A tymczasem przyjaźń kwitnie w dalszym ciągu. Niedługo nastąpi nowy jej rozkwit na olimpjadzie w Berlinie. Popłyną potoki wymowy, obok sportowców pojadą nasi poeci na literacki turniej współpracy kulturalnej. Aby utrzymać się w tej atmosferze, przytoczymy starowłoski, wysoce aktualny, wierszyk, w którym streszcza się istota stosunków polsko - niemieckich:

Di chi mi fido
Guarda mi Dio;
Di chi non mi fido
Mi guardero io!

Co w luźnym, a utartym przekładzie polskim brzmi:

„Chroń mię Panie Boże od przyjaciół, od nieprzyjaciół sam się obronię..."

Poglądy adw. Petrusewicza
na rolę żydów w Polsce

RADOM, 22.6. W czasie dzisiejszej rozprawy, wystąpił adwokat Polak, obrońca oskarżonych żydów, Petrusewicz z Wilna.

Adwokat Petrusewicz polemizował z adw. Kowalskim w sprawach dotyczących Talmudu.

— Analizowano tutaj Talmud i podkreślano, iż świadkowie żydzi muszą być wyeliminowani, bo składając zeznania przed sądem nieżydowskim, mówią nieprawdę. Na to mógłbym odpowiedzieć przytoczeniem tegoż Talmudu: „Gdy uczysz syna swego, ucz go z ksiegi prawnej". Zarówno zaś p. mecenas Kowalski, jak i ja, języka hebrajskiego nie znamy i Talmudu w oryginale nie studjowaliśmy.

Spór polsko - żydowski nie może być tutaj rozstrzygnięty. Żydowskość jest wyznaniem. Żydzi uważają swą religję nie za najlepszą, lecz za jedynie dobrą.

Padło tu hasło: „Żydzi mogą odejść, a wtedy będzie spokój". W Polsce jest przeszło 3 miljony żydów, t. zn. jedna dziesiąta obywateli państwa. Jeśli mają odejść, to dokąd? Wyemigrować? Ale i na to potrzebne są środki. To też żydzi pozostaną i muszą pozostać.

Przypuśćmy, że w Przytyku nie będzie ani jednego żyda, czy przez to zwiększy się jednak ilość ziemi u Polaków? Czy podwyższą się ceny produktów rolnych? Przeciwnie, zmniejszą się nawet, jeśli żydzi z miasteczek ustąpią i przestaną być konsumentami.

Antysemityzm burmistrza wiedeńskiego Lügera przyczynił się tylko do wzmożenia socjalizmu. I Polska pod tym względem nie będzie w innych warunkach. To też to „zbawienne hasło w stosunku do żydów nie da wyników przy środkach przytyckich.

— Bo jak nazwać te zajścia? Czy odpowiada tu określenie „pogrom?" Tak, innej nazwy tu znaleźć nie można. Mówili mi ludzie poważni, iż w Polsce pogromy są nie do pomyślenia, gdyż mamy tu wysoki stopień kultury. Ale ci, co to mówili, nie mieli słuszności.

— Jeżeli to było stosowaniem bojkotu, to i on jest niedopuszczalny w państwie praworządnem. 60 rodzin przytyckich było na utrzymaniu żydowskiej gminy skutkiem bojkotu. Nie dano żydom przywieźć drzewa, a to już jest bojkot agresywny, na który nie można pozwolić i dlatego żydzi zwracali się do władz. Mówiono, że pogrom może mieć tylko tam miejsce, gdzie niema władzy, a to odejście władzy w Przytyku nastąpiło pod naporem tłumu. Tłum poczuł się panem położenia.

Obrońca żydów przytyckich charakteryzując szczegółowo tło zajść w Przytyku, prosi w zakończeniu swego przemówienia o uniewinnienie swoich klientów, zaznaczając, że w każdym razie nie mogą oni odpowiadać z art. 163 k. k.

Dłuższe przemówienie wygłosił adw. Berenson, obrońca Kirszencwajga. Omawiając obszernie tło wypadków w Przytyku obrońca zaznaczył, że jeżeli osk. Luzer Kirszencwajg strzelał, to czynił to tylko w obronie koniecznej.

Po przemówieniach tych obrońca Leski, Szumański, zwrócił się z wnioskiem do przewodniczącego o wznowienie przewodu sądowego, celem wymierzenia wzrostu osk. Leski, która to okoliczność ma dla obrońcy duże znaczenie.

Przewodniczący wyjaśnił, że wniosek ten, złożony już przez obrończę w swoim czasie, został przez sąd odrzucony wraz z wnioskiem głównym o przeprowadzenie wizji lokalnej.

Smutny koniec „francuskiej komisji"

Natrętni cudzoziemcy
odstawieni „ciupasem"

Zapowiedziany w tych dniach wyjazd członków francuskiej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, którzy bawili w Polsce, — nie nastąpił. Część członków masońskiego stowarzyszenia jeszcze pozostała.

Jak wiadomo, przedstawiciele Ligi nadali sobie tytuł komisji i prowadzili śledztwo w sprawie zajść z żydami w Radomskiem, Opoczyńskiem i w Mińsku Mazowieckiem. Mimo zapowiedzi wyjazdu, część uczestników sławetnej wycieczki politycznej jeździła po Małopolsce, rzucając hasła przewrotu i wiwatując na cześć jednego z ościennych mocarstw. Ekscesom uciążliwych cudzoziemców położono kres, odstawiając ich wczoraj z Krakowa „ciupasem" do granicy.

Nareszcie!

Rabini radzą
nad artykułem w „ABC"

W niedzielę zamieściliśmy artykuł ks. prałata dr. Stanisława Trzeciaka, p. t. „U źródła antyjudaizmu". Artykuł nasz wywołał wielkie poruszenie wśród rabinów. Wczoraj do rabinatu warszawskiego zjechali się na naradę rabini. Odczytywano na zebraniu artykuł „ABC", przyczem naj wybitniejsi znawcy Talmudu i świętych ksiąg żydowskich zastanawiali się, czy na podstawie artykułu ks. Trzeciaka można wystąpić z oskarżeniem przed sądem.

Nie pierwszy raz wystąpienie ks. Trzeciaka wywołało tego rodzaju narady. Raz już rabini z okazji występu ks. Trzeciaka przeciwko ubojowi rytualnemu zdecydowali się wytoczyć mu proces, ale później myśli tej poniechano.

Gdyby rabini zdecydowali się na wytoczenie procesu ks. profesorowi Trzeciakowi, niewątpliwie byłby on sensacją w rodzaju procesu berneńskiego „Protokuły Mędrców Sjonu", na którym świat chrześcijański usłyszał wspaniałe, oparte na nieslychanie ciekawych materjałach przemówienie niemieckiego znakomitego rzeczoznawcy ksiąg żydowskich, Fleischhauera.

Rozruchy kowieńskie
wywołali komuniści

RYGA 22.6. Litewska agencja telegraficzna stwierdza, że krwawe zajścia w Kownie sprowokowali komuniści.

Źródłem rozruchów był pogrzeb robotnika Kranauskasa, który zabił dyrektora tartaku, poczem sam popełnił samobójstwo. W czasie pogrzebu, gdy policja zagrodziła drogę pochodowi, chcącemu zmienić trasę pogrzebu, z okien sąsiednich domów i z tłumu padły strzały. Tłum, opanowany przez komunistów podżegaczy, napadł na policję, która zmuszona została do użycia broni.

Pomimo opanowania sytuacji praca w większości zakładów i przedsiębiorstw nie została wznowiona. W chwili obecnej nad bezpieczeństwem w mieście czuwają oddziały wojskowe.

Przydział złota
na cele przemysłowe

Komisja dewizowa Banku Polskiego na skutek interwencji sfer gospodarczych dokonała przydziału złota dla celów przemysłowych i technicznych. Jest to pierwszy wypadek przydziału złota od czasu wprowadzenia kontroli dewiz

Zastój w Łodzi
50 proc. zwrotów

ŁÓDŹ, 22.6. Na rynku gotowych tkanin bawełnianych panuje tu zupełny zastój. Transakcje zawierane są niesłychanie rzadko. Na zwiększenie się zastoju wpłynął bardzo znacznie fakt dużej ilości zwrotów towarowych, towarów wybitnie letnich. Zwroty stanowią około 50 procent zamówień. Ten stan rzeczy spowoduje oczywiście zmniejszenie się produkcji jesiennej.

Olbrzymie manifestacje
w całej Francji
przeciwko frontowi ludowemu

PARYŻ, 21. 6. (PAT.) Elementy prawicowe usiłują zorganizować w społeczeństwie pewną kontrreakcję przeciwko permanentnym manifestacjom frontu ludowego, które poczęły nadawać życiu Francji specyficzny charakter. Pierwszą tego rodzaju akcję zainicjowała przed kilku dniami Marsylja, gdzie odbyły się manifestacje pod hasłem trójkolorowego sztandaru narodowego.

W niedzielę odbył się w Marsylji wielki wiec, który zamienił się w manifestację żywiołów narodowych przeciwko frontowi ludowemu. Przykład powyższy naśladowało Bordeaux. W dniu dzisiejszym miasto Bordeaux tonęło w powodzi flag narodowych.

Zgodnie z tym spontanicznym odruchem przywódcy rozwiązanych organizacyj prawicowych, jak płk. De la Rocque i przywódca „Jounesses Patriotes" Taitinger, wystąpili w sobotę z formalnym apelem, by na znak protestu przeciwko arbitralnemu rozwiązaniu legalnie istniejących organizacyj prawicowych, ludność stolicy wywiesiła flagi narodowe. Miała to być demonstracja również przeciwko rozpowszechnianym czerwonym flagom. W niedzielę Paryż manifestował na rzecz sztandaru narodowego. Wiele domów i magazynów, zgodnie z apelem przywódców prawicowych, udekorowano flagami trójkolorowemi, poważniejszych następstw.

W wielu punktach miasta wywiązały się bójki pomiędzy sprzedawcami gazet różnych odcieni.

PARYŻ, 21. 6. (PAT) „Le Matin" donosi o aresztowaniu w pobliżu grobu Nieznanego Żołnierza na pl. Gwiazdy pewną ilość osób, należących do „Croix de Feu", która urządziła manifestację, wznosząc okrzyki na cześć De la Rocquea i „Croix de Feu".

SIŁY DE LA ROCQUE'A

PARYŻ, 22. 6. Ministerstwo spraw wewnętrznych podaje statystykę dekorowania domów sztandarami o barwach narodowych na skutek odezwy przywódcy rozwiązanej organizacji „Krzyża Ognistego" pułk. de la Rocque.

Według tego zestawienia w 11-tu dzielnicach paryskich zaledwie 20 proc. domów było ozdobionych sztandarami. W 9-ciu pozostałych dzielnicach, zamieszkałych przeważnie przez robotników, odezwa płk. de la Rocque nie znalazła wcale oddźwięku.

Jeśli się zważy, że opowiadanie się za de la Rocque'em w chwili obecnej, gdy idzie przeciw ko niemu tak silna ofensywa rządu i całego Frontu Ludowego, jest czynem wybitnie opozycyjnym, przed którym zawaha się niejeden bojaźliwiec lub oportunista, należy stwierdzić, że rezultat manifestacji flagowej wykazał wielką siłę prądu, któremu przewodzi twórca „Krzyża ognistego".

Bójki i utarczki

Pozatem administracyjna akcja rozwiązywania lig narodowych, jakkolwiek odbywa się dotychczas względnie bez trudności, wywołuje jednakże sporadyczne reakcje zarówno w stolicy, jak i na prowincji. W sobotę wieczorem w kilku miejscach Paryża, t. j. na placu Gwiazdy, na Polach Elizejskich i w dzielnicy łacińskiej doszło do starć między zwolennikami ugrupowań prawicowych a zwolennikami frontu ludowego.

Poza manifestacjami pod hasłem sztandaru trójkolorowego, daje się również zauważyć pewna reakcja przeciwko kampanji strajkowej. W miejscowości Jeze (Puy de Dome) doszło do poważnego starcia między miejscowymi włościanami a delegacją robotników zsyndykalizowanych, którzy w liczbie 30-tu przybyli z Clermont Ferrand, by zmusić robotników z miejscowej fabryki do porzucenia pracy. Podobny opór znalazła delegacja, która chciała zatrzymać pracę w zakładach obróbki marmuru w Nancy. Wskutek kategorycznego sprzeciwu właściciela fabryki, delegaci fron tu ludowego musieli opuścić teren fabryczny.

PARYŻ, 21. 6. (PAT) Dzisiaj rano doszło do drobnych incydentów. Grupa młodych ludzi, należących do lig prawicowych manifestowała na stopniach kościoła st. Lambert, śpiewając marsyljankę. Grupa zwolenników frontu ludowego zaintonowała międzynarodówkę. Doszło do starcia które jednakże zakończyło się bez

Partyzantka w Abisynji
Rząd w Gore rozwija działalność

LONDYN, 22.6. Według doniesień z Dżibuti i Kairu, trudności władz włoskich w Abisynji wzrastają w związku z nadejściem pory deszczowej. W Abisynji Połud niowej panuje zupełny chaos, zaś w prowincjach zachodnich utworzył się nowy rząd abisyński. Władza tego rządu rozciąga się na dość duże terytorjum.

W okręgu Galla grasują bandy rozbójnicze. Według pogłosek również i tam powstał samodzielny rząd abisyński. Wielu przywódców szczepów odmawia uznania panowania włoskiego. Na szosie Addis - Abeba — Dessie napady stają się coraz częstsze. Wicekról włoski marszałek Graziani wydał odezwę do ludności, w której napomina ostro i przestrzega przed konsekwencjami oporu wobec władz włoskich.

Pewien oficer europejski, który służył w armji abisyńskiej, zdołał uciec z okupowanej Abisynji i przybył do Kairu. Opowiada on, że resztki armji północnej, którą dowodził ras Imru, oraz armji południowej rasa Desty, są obecnie reorganizowane w pobliżu Gore, gdzie się znajduje siedziba niepodległego rządu abisyńskiego. Członkowie tego rządu mają pozostawać w kontakcie z negusem Haile Selassie, przebywającym w Anglji.

KAIR, 22.6. Dziś rano przybył do Kairu ras Makonnem, który uda się stąd do Abisynji, aby zbadać sytuację, panującą na zachodzie kraju, zwłaszcza w prowincji Gore. Ras Makonnem, który w czasie wojny służył pod rozkazami rasa Nasibu na froncie południowym, wysłany został przez negusa z poleceniem objęcia dowództwa nad prowincją Gore i do kładnego poinformowania negusa o sile wojska abisyńskiego w zachodniej części kraju i o składzie rządu prowizorycznego.

Upały w Polsce
31 stopni w Pohulance

W godzinach popołudniowych trwała w Polsce pogoda nagół słoneczna i ciepła, jednak miejscami, a zwłaszcza w Wileńskiem i w Małopolsce Wschodniej, notowano burze i przelotne deszcze. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 11 st. na Hali Gąsienicowej, 15 we Lwowie, 18 w Zaleszczykach, 19 w Zakopanem, 20 w Przemyślu, 21 w Pińsku, 22 w Gdyni, 23 w Lublinie, 24 w Krakowie, 25 w Katowicach, 26 w Warszawie i Poznaniu, 27 w Wilnie, 28 w Toruniu, oraz 31 w Pohulance.

Dziś — pogoda słoneczna i bardzo ciepła przy słabych wiatrach wschodnich. Miejscami jeszcze burze i przelotne deszcze, zwłaszcza w dzielnicach południowych.

Samolot spadł
na pokład „Normandie"

LONDYN, 22.6. W okolicy wyspy Wight spadł samolot bombowy i roztrzaskał się o dziób trans atlantyckiego statku „Normandie", powracającego z Nowego Jorku.

Według opowiadania świadków wypadku, samolot odłączył się od grupy lecących nad „Normandie" hydroplanów i opadł na statek w ten sposób, że do ostatniej chwili wydawało się, że chce on dokonać lądowania na pokładzie statku. Pilot, który odniósł tylko lekkie obrażenia, opuścił natychmiast statek i udał się do władz przełożonych, celem zdania sprawozdania z wypadku.

„Normandie" popłynęła w dalszą drogę do Hawru, zabierając ze sobą samolot, mający poważne uszkodzenia podwozia.

Odwołanie
p. Mühlsteina

Radca ambasady polskiej w Paryżu, p. Mühlstein, został odwołany ze swego stanowiska do centrali M. S. Z. w Warszawie.

W Palestynie nadal wre

akty sabotażowe znowu się wzmogły

LONDYN, 21 6. (ATE). Sytuacja w Palestynie w dalszym ciągu jest niezwykle napięta. — Energiczna kontrakcja władz mandatowych nie zdołała doprowadzić do pacyfikacji wrzenia, trwającego już przeszło 9 tygodni. Cały szereg okoliczności wskazuje raczej na ponowny wzrost destrukcyjnej działalności zrewoltowanych Arabów.

W sobotę doszło ponownie w kilkunastu wypadkach do formalnych potyczek oraz zamachów bombowych. W Bethakere, przedmieściu żydowskiem Jerozolimy, miała miejsce dłuższa strzelanina pomiędzy Arabami i policją.

Koło Jenina ostrzeliwano angielski samochód pancerny. Do zaciekłej strzelaniny doszło również w Hebronie oraz na linji kolejowej Jerozolima — Bittir.

W sobotę władze angielskie wprowadziły w Jaffie w akcję czołgi, które formalnie zmiażdżyły baraki żelazne bandytów arabskich niepokojących stale najbliższe sąsiedztwo Jaffy. W Jerozolimie oddziały szkockie przypuściły szturm na pozycje arabskie, mieszczące się na okalających sąsiedztwo miasta skalistych pagórkach.

Wreszcie dziś popołudniu konwój wojskowy na drodze z Tel-Avivu do Tulkarem został napadnięty przez Arabów, którzy strzelając z zasadzki ciężko zranili 2 żołnierzy brytyjskich, a jednego lżej.

BITWA POD TULKAREM

JEROZOLIMA, 22.6. Wczorajsza zasadzka Arabów na brytyjską eskortę wojskową w pobliżu Tulkarem miała charakter prawdziwej bitwy. Gdy oddział brytyjski w sile 12 żołnierzy ujrzał się nagle otoczony przez 70 Arabów, postanowiono bronić się, dopóki z Tulkarem nie nadejdą posiłki. Zanim nadeszły posiłki, Arabowie zabili wachmistrza brytyjskiego i jednego żołnierza, a dwóch ciężko ranili.

Z Tulkarem wysłano natychmiast 4 samoloty z wojskiem. Samoloty te, lecąc nisko nad głowami Arabów, ostrzeliwały ich z karabinów maszynowych. Arabowie odpowiadając strzałami, parę razy trafili samoloty, ale nie wyrządzili większych szkód.

Wreszcie, gdy 10 Arabów zostało zabitych i wielu rannych, reszta, zabierając rannych, uciekła. Wówczas trzy samoloty brytyjskie wylądowały, zabierając zabitego wachmistrza i obu ciężko rannych, których Arabowie wzięli przedtem do niewoli.

Walka trwała około 6-ciu godzin. Była to najpoważniejsza utarczka od chwili wybuchu rozruchów w Palestynie.

Rząd Bluma na drodze do inflacji

Komitet ekspertów pracuje nad planem gospodarczym

PARYŻ, 21. 6. (PAT). Minister finansów Vincent Auriol przystąpił energicznie do realizacji przedstawionego planu gospodarczego w ministerstwie finansów. Pracuje tu specjalny komitet ekspertów, studjujący projekty, mające na celu ulgi podatkowe. Pozatem w porozumieniu z ministerstwem gospodarki narodowej opracowywane są zarządzenia, mające na celu reorganizację kredytu.

Auriol w dalszym ciągu broni swych projektów wobec opinji publicznej. W wywiadzie, udzielonym „Excelsiorowi" oświadczył, iż z debaty parlamentarnej, jaka miała miejsce w Izbie deputowanych, wynikało wyraźnie, że opozycja nie pozostawiała rządowi żadnej innej alternatywy poza dewaluacją. Byłoby to jednakże rozwiązanie desperackie i niemoralne, na którem skorzystaliby tylko spekulanci. Rząd wybrał inną drogę, odwołując się do zaufania w zdrowe siły narodu.

W opinji społecznej w dalszym ciągu odbywa się dyskusja na temat, czy rząd frontu ludowego wszedł na właściwą drogę uzdrowienia gospodarczego kraju i wyjścia z kryzysu. Duże wrażenie w kołach politycznych wywołał artykuł niedzielnej „Ere Nouvelle", organu Herriota, która w sposób kategoryczny wystąpiła przeciw projektom min. Vincent Auriola.

Należy się dziwić, pisze „Ere Nouvelle", iż rząd Bluma wszedł na drogę inflacji nietylko dlatego, iż mógł jej łatwo uniknąć, lecz przedewszystkiem dlatego, iż socjaliści do tej pory zawsze przeciwni byli inflacji. Rząd wybrał swoją drogę. Dla nas, którzy pozostajemy w dalszym ciągu zdecydowanie przeciwni, zarówno dewaluacji, jak i inflacji, wybór ten wydaje się niebezpieczny.

STRAJKI

ROUEN, 22. 6. Marynarze w porcie ogłosili strajk generalny, okupując okręty. Ruch strajkowy obejmuje 800 marynarzy, unieruchomionych jest około 30 okrętów.

PARYŻ, 22. 6. W Lyonie zastrajkowali stolarze i robotnicy zakładów meblarskich okupując fabryki i pracownie.

5 miljonów rodzin

przesiedli się do Mandżurji

TOKIO, 21. 6. (PAT) Program rządowy, którego celem jest przesiedlenie w ciągu 20 lat 5 miljonów rodzin japońskich do Mandżurji przewiduje również stworzenie wielkiego towarzystwa przemysłowo-handlowego o kapitale zakładowym 50 milj. yen, którego celem będzie rozbudowa gospodarcza Mandżukuo.

Roosevelt zniósł embargo

na broń do Włoch i Abisynji

WASZYNGTON, 21. 6. (PAT) Prezydent Roosevelt zniósł embargo na eksport broni do Włoch i do Abisynji, jednocześnie zniesiono embargo finansowe.

Prezydent oświadczył, że zarządzenia wstrzymujące eksport w stosunku do Włoch i Abisynji miały na celu zapewnienie neutralności. Obecnie — powiedział Roosevelt — przyszedłem do przekonania, iż warunki, które zmuszały do powzięcia tych zarządzeń już przestały istnieć.

Stan oblężenia w Belgji

Drakońskie kary za sabotaże

PARYŻ, 21. 6. Z Brukseli donoszą: wobec znacznego pogorszenia sytuacji strajkowej rząd belgijski zdecydował się na powzięcie nadzwyczajnych zarządzeń, ogłaszając w całym kraju t. zw. stan oblężenia I-go stopnia. Cała sieć drogowa chroniona jest przez oddziały wojskowe.

Zarządzenie to, jak oświadczają, było nieodzowne w pierwszym rzędzie spowodu nieustających aktów sabotażu, dokonanych w ciągu ostatnich dni przez strajkujących.

W licznych wypadkach drogi komunikacyjne zostały przez strajkujących przerwane. W innych miejscowościach wznoszono barykady, a na linjach kolejowych systematycznie uszkadzano szyny. W wielu wypadkach strajkujący przemocą rozpędzali robotników zdążających do miejsca pracy. Zanotowano wypadki zatrzymania samochodów przez rzekome posterunki strajkowe, przyczem pasażerów zmuszano do uiszczania okupu.

Tym chaotycznym stosunkom rząd zamierza położyć energiczne kres. Na drogach patrolują patrole wojskowe z bagnetami na broni. Strategicznie ważne punkty w większych miastach obsadzone zostały oddziałami wojskowemi, ponieważ rozeszła się pogłoska, że strajkujący górnicy w południowo - belgijskiem zagłębiu węglowem szykują się do marszu strajkowego na Brukselę.

Równocześnie rząd zapowiedział stosowanie drakońskich kar za akty sabotażu, mianowicie od 5 lat więzienia do więzienia bezterminowego, jeżeli akty sabotażowe przybiorą poważniejsze rozmiary.

W międzyczasie ruch strajkowy zwłaszcza w prowincji Hainaut rozszerza się coraz bardziej. W rejonie tym tramwaje oraz autobusy wogóle już nie kursują. Rokowania pomiędzy pracodawcami i robotnikami w przemyśle węglowym natrafiają na bardzo wielkie trudności. W sprawie wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy nie zdołano osiągnąć porozumienia ponieważ pracodawcy uważają podobne skrócenie czasu pracy finansowo za nie do przyjęcia.

Z robotnikami stoczni w Antwerpji uzyskano porozumienie na zasadzie zwiększenia zarobków dziennych o 12 franków.

ANTWERPJA, 22. 6. Dziś rano robotnicy portowi, którzy pierwsi porzucili pracę, przystąpili do swych zajęć, powodując przez to duże odciążenie w ruchu strajkowym.

Nowoodkryta gwiazda

świeci coraz silniej

Obserwatorjum warszawskie komunikuje:

W dniu 19 b. m. dokonano w obserwatorjum zdjęć fotograficznych nowej gwiazdy w konstelacji Cefeusza, odkrytej w Niemczech w dniu poprzednim. Z pomiarów, wykonanych na kliszy wyznaczono dokładnie pozycję Nowej na niebie, komunikując rezultat centralnemu biuru astronomicznemu w Kopenhadze.

Z obserwacji Nowej, dokonanych w dniu 20 b. m., wynika, iż blask od dnia poprzedniego wzrósł o całą wielkość gwiazdową, osiągając jasność 2,1 wielkości gwiazdowej, a więc równą jasności Gwiazdy Polarnej.

Rewizja atlasów w danej okolicy nieba wykazała, iż na miejscu Nowej Cefeusza, nie było przedtem gwiazdy jaśniejszej od 9,5 wielkości gwiazdowej, czyli iż blask nowej musiał wzrosnąć w ostatnich kilku dniach conajmniej tysiąckrotnie.

Szwajcarja boi się

negusa i jego polityki

ZURYCH, 21, 6. (PAT.) Projekt przyjazdu negusa do Vevey omawia prasa szwajcarska bez entuzjazmu i wyraża obawę, że negus będzie się zbyt aktywnie zajmował sprawą Abisynji, to zaś może doprowadzić do napięcia stosunków między Szwajcarją a Włochami.

Dlatego też choć prasa Szwajcarska nie szczędzi słów współczucia dla nieszczęśliwego władcy to jednak wzywa władze do nakłonienia negusa, aby na gruncie Szwajcarji zachował daleko idącą rezerwę.

Odsłonięcie tablicy

Ku czci Noakowskiego

NIESZAWA, 21. 6. Wczoraj prastary gród kujawski Nieszawa obchodził podniosłą uroczystość: została odsłonięta tablica pamiątkowa ku czci znakomitego artysty - architekta Stanisława Noakowskiego, który w tem mieście się urodził i spędził swoje dzieciństwo.

Obchód zaszczycił swą obecnością p. minister W. R. i O. P. prof. Wojciech Świętosławski, który w godzinach rannych przybył pociągiem z Warszawy.

O godz. 11,30 w kościele farnym św. Jadwigi budowanym przez króla Władysława Jagiełłę, odbyło się uroczyste nabożeństwo.

Z kościoła wszyscy udali się do pobliskiej plebanji — w domu tym w r. 1867 dn. 26 marca, urodził się ś. p. Stanisław Noakowski. — obecnie wmurowana została tam tablica poświęcona Jego pamięci.

Japonja organizuje

armję mongolską

LONDYN, 22. 6. Z Szanghaju donoszą: Wojskowe władze japońskie proawdzą prace nad sformowaniem odrębnej armji mongolskiej. Żołnierze tej armji rekrutują się z Mongołów, zamieszkałych w Mongolji Wewnętrznej. Wielu Mongołów z prowincyj Ozahar i Sujuan wstąpiło już do nowoformowanej armji, która składa się obecnie z kilku dywizyj.

Dowódcą nowej armji jest generał mongolski Bao - Ju - Tsin. Sztab armji mongolskiej znajduje się w mieście Baj - Lin - Miao.

Konferencja dardanelska

ma być odroczona?

MONTREUX, 22.6. Konferencja w sprawie Dardanelów rozpocznie dziś obrady. Wczoraj wieczorem przybyli do Montreux Paul - Boncour, Litwinow, Titulescu. Delegacja turecka składa się z 40 osób. Włochy, które jedyne spośród 9 sygnatarjuszów układu w sprawie cieśnin powstrzymały się od udziału w konferencji, mają wysłać obserwatora.

W kołach zbliżonych do delegacji angielskiej obiega pogłoska, iż Anglja odłoży konferencję aż do chwili zniesienia sankcyj, kiedy Włochy mogłyby wziąć czynny udział w obradach.

Delegat R. P. przy Lidze Narodów min. Komarnicki, przybył dziś w południe do Montreux i odwiedził tureckiego ministra spraw zagranicznych Ruszdi Arasa, z którym odbył dłuższą konferencję.

Apelacja skazanych

w procesie katowickim

Agencja PRESS donosi z Katowic:

Część oskarżonych w procesie N. S. D. A. B., a także prokurator, zgłosili apelację od wyroku, który zapadł w ubiegłą sobotę.

Oskarżeni uważają wymiar kary za zbyt surowy, prokurator przeciwnie uważa wyrok za zbyt łagodny. W motywach wyroku sąd podkreślił, że dążenie do oderwania G. Śląska od Polski przez organizację N. S. D. A. B. zostało udowodnione.

Strajk automobilistów

spowodu zawysokich podatków

ZURYCH, 21, 6. (PAT.) Szwajcarskie związki automobilistów postanowiły z dniem 5-go lipca przystąpić do strajku protestacyjnego i wstrzymać ruch automobilowy na terenie Szwajcarji.

Przyczyną tego kroku jest zbyt wysokie opodatkowanie samochodów oraz wniesiony ostatnio projekt przymusowego dodawania alkoholu do benzyny.

Właściciele nieruchomości

żądają moratorjum remontowego

Związki właścicieli nieruchomości wystąpiły z memorjałem do władz administracyjnych o złagodzenie przymusu remontów domów. Właściciele nieruchomości wnoszą o przyznanie moratorjum dla wykonywania remontów z wyjątkiem wypadków zagrażających bezpieczeństwu publicznemu na czas mocy obowiązującej ustawy o obniżce komornego z dnia 14. 10. 1935 r. t. j. do 1 grudnia 1937 roku.

Konieczność przyznawania moratorjum właściciele nieruchomości tłumaczą znacznym spadkiem wpływów po obniżeniu komornego o 10 —15 proc. na podstawie dekretu Pana Prezydenta R. P.

Spłonął

w sianie

STRZELNO, 22.6. W czasie burzy mieszkańcy Orchowa pod Strzelnem byli świadkami straszznej sceny. Oto w wóz naładowany sianem, prowadzony przez 19-letniego Banika, uderzył piorun. W jednej chwili wóz stanął w płomieniach i przewrócił się. Zanim nadbiegli z okolicznych pól świadkowie wypadku, Banik spalił się już w kopie siana.

Piorun zabił

kosiarza

BIELSK, 22.6. W czasie burzy Alojzy Burjan w Suchej kosił siano. Widząc nadciągającą burzę, kosiarz odrzucił od siebie kosę. W tej chwili piorun uderzył w kosę, porażając Burjana, przyczem odrzucił nieszczęśliwego do rowu, gdzie kosiarz utopił się.

Przeciw porywaniu

dzieci w Niemczech

BERLIN 26. 6. Rząd Rzeszy wydał dziś ustawę, obowiązującą od 1 czerwca r. b., mającą na celu zapobieżenie porywaniu dzieci w celach wymuszenia. Każdemu, kto dopuści się porwania dziecka przy użyciu podstępu, groźby lub gwałtu, grozi w myśl tej ustawy kara śmierci.

Obrady 35 państw w Warszawie

w sprawie komunikacji lotniczej

Na zaproszenie rządu polskiego odbędzie się latem r. b. w Warszawie wielki kongres międzynarodowy, poświęcony sprawom komunikacji lotniczej. W kongresie tym wezmą udział przedstawiciele 35 państw europejskich i zamorskich wchodzących w skład organizacji Federation Internationale Nautique Aerienne.

Obrady zwołane zostały do Warszawy na dzień 24 — 26 sierpnia. Kongres zajmie się ułatwieniem cywilnej komunikacji lotniczej.

Straszny

wypadek

BYDGOSZCZ, 22.6. W odlewni żelaza, Eberhardt, wczoraj w południe zdarzył się straszny wypadek, spowodowany wywróceniem się kociołka z płynnym żelazem. Żelazo rozlało się na nogę 32-letniego formiarza Mundta, przepalając mu nogę, aż do kości. Ofiarę strasznego wypadku przewieziono do szpitala miejskiego w stanie groźnym.

Dwa nowe

rekordy Polski

ŁÓDŹ, 21. 6. (PAT) W Pabjanicach w ramach pokazów miejscowego Sokoła, dwie nasze lekkoatletki ustanowiły dwa nowe rekordy Polski, a mianowicie:

W rzucie dyskiem Wajsówna miała wspaniały wynik 45,77 mtr. w oszczepie Kwiaśniewska — 43,09 mtr.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 22 czerwca

Dewizy: Holandja 359.80 sprzed. 360.52, kup. 359.08; Berlin 213.45 s. 213.98, k. 212.92; Bruksela 89.85 s. 90.03, k. 89.67; Gdańsk s. 100.20, k. 99.80; Kopenhaga 118.95 s. 119.24, k. 118.66; Helsingfors s. 11.78, k. 11.72; Londyn 26.64, s. 26.71, k. 26.57; Madryt 72.55 s. 72.70, k. 72.40; Nowy Jork 5.31 1/8, s. 5.32 3/8, k. 5.29 7/8; Nowy Jork (kabel) 5.31 3/8 s. 5.32 5/8, k. 5.30 1/8; Oslo 133.75 s. 134.08, k. 133.42; Paryż 35.01 s. 35.08 k. 34.94; Praga 21.98 s. 22.02 k. 21.94; Stockholm 137.40 s. 137.73, k. 137.07; Zurych 172.70 s. 173.04 k. 172.36; Wiedeń s. 99.20, k. 98.80; Montreal s. 5.30½, k. 5.28; Medjolan 42.10 k. 41.80; Marka niemiecka srebrna s. 145.00, k. 140.00.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabil. 53.80 (po 500 dol.) 53.50 (w proc.); 3 proc. poż. prem. inwest. I em. 66.50, II em. 67.25, serje II em. 77.00; 4 proc. państw. poż. premj. dol. 50.00; 5 proc. konw. 52.00 — 51.00; 6 proc. poż. dol. 71.00 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konw. 49.75; 8 proc. L. Z. Kom. B. G. K. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Kom. B. G. K. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Kom. B. G. K. 83.25; 7 oblig. Kom. B. G. K. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Roln. 83.25; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 82.50 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie serja V 46.50 — 46.00 — 46.25; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. serja K. 47.50; 5 proc. L. Z. Warsz. (1933 r.) 54.13 — 54.50; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 51.00.

Akcje: B. Polski 104.00 — 103.00 — 104.00; Warsz. Tow. fabr. cukru 28.50; Lilpop 13.50 — 13.25 — 13.45; Ostrowiec 30.00.

Tendencja dla dewiz niejednolita. Rubel srebrny 1.70; gram czystego złota 5.9244.

Dla pożyczek państwowych tendencja nieco słabsza; dla listów zastawnych niejednolita; dla akcyj przeważnie utrzymana. Pożyczki dol. w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 76.50 — 76.00 (w proc.; 7 pro). poż. Śląska 62.00 (w proc.); 7 proc. poż. m. Warsz. (Magistrat) 60.50 — 60.75 (w proc.) 3 proc. poż. bud. 25.25.

GIEŁDA ZBOZOWA

Notowano za 100 klg.: pszenica jednolita 23.50—24, zbierana 23—23.50, żyto I-szy stand. 15.00—15.25, II-gi stand. 14.75 — 15, owies I st. 16—16.50, I-A st. 16.50—16.75, owies II-gi stand. 15.50—16, jęczmień browarny 15.75—16, gat. II-gi 15.50—15.75, gat. III-ci 15.25—15.50, gat. IV-ty 15—15.25, groch polny 17.50—18.50, Victoria 27—29, wyka 21—22, peluszka 21—22, seradela podwójnie czyszczona 28,00—30,00, łubin niebieski 10—10.50, żółty 13—13,50 rzepak zimowy 40.50 — 41.50, rzepik zimowy 39.50 — 40.50, rzepak letn 39,00—40,50, rzepik letni 40—41, siemie lniane 35.50—36, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 105—120, czerwona bez kanianki o czystości 97 proc. 135—145, biała surowa 60—70, bez kanianki o czyst. 97 proc. 80 — 100, mak niebieski 58 — 60, ziemniaki jadalne 3.25—3.75, mąka pszenna gat. I-szy wyciągowa 36—38, gat. I-A 34—36, gat. I-B 33—34, gat. I-C 32—33, gat. I-D 31—32, gat. II-A 30—31, gat. II-B 28—30, gat. II-D 25—26, gat. II-F 24—25, gat. II-G 23—24, pszenna pastewna 16—17, żytnia gat. I-y wyciągowa 23 — 24, gatunek I-szy do 50 proc. 23 — 24, gat. I-szy do 65 proc. 22 — 23, gat. II-gi 18.50—19, razowa 18.50—19, pośledn.ia 14.50—15, otręby pszenne grube 11.5—12, pszenne średnie 10.50—11, miałkie 10.50—11, żytnie 9.75—10.25, makuchy lniane 16.50—17, rzepakowe 13.75—14.25, śruta sojowa 22.50—23.

Bezbożnicy mogą się chwalić sukcesami

Spustoszenie religijne

wśród młodzieży sowieckiej

Myliłby się, ktoby na podstawie ostatnio w prasie zagranicznej podawanych informacyj z Rosji Sowieckiej chciał wnioskować, że sytuacja religijna w tym kraju zmieniła się na lepsze i zapowiada bliskie odrodzenie religijne narodu. Wprawdzie w Moskwie podczas ostatnich świąt Wielkiej Nocy świątynie były przepełnione ludem, a zwykle o tej porze podejmowana specjalna propaganda bezbożników niezwykle ucichła. W okresie tegorocznej Wielkiej Nocy nadano przez radjo jeden tylko referat ateistyczny, utrzymany zresztą w tonie bardzo umiarkowanym, a w prasie nie ukazał się ani jeden artykuł atakujący religję. Świadczy to tylko o zmianie metod, natomiast nie stanowi dowodu poprawy stosunków religijnych w Sowietach.

W dniu 12 kwietnia r. b. w prasie sowieckiej opublikowana została statystyka, wystarczająco tłumacząca, czemu bolszewicy mogli wyrzec się dotychczasowych metod prześladowania religji i podjąć walkę przy pomocy środków napozór bardziej łagodnych. Oto 46 proc. ludności Związku Sowieckiego stanowi młodzież, urodzona już po rewolucji październikowej i wychowana całkowicie przez szkołę sowiecką, bezwyznaniową i religję zwalczającą.

Jeszcze w r. 1923 po wsiach 63 proc. młodzieży męskiej i 72 proc. młodzieży żeńskiej uważać można było za religijnie praktykującą. Obecnie wśród młodzieży wiejskiej zaledwie 1,1 proc. chłopców i 12 proc. dziewcząt jest uświadomionych religijnie, reszta o religji nic nie wie albo wie bardzo mało.

Stosunki w miastach są jeszcze bardziej opłakane. Na tej młodzieży komunistycznie wychowanej władcy czerwonej Rosji budują całą swoją przyszłość. Pozostałe 54 proc. ludności, ludzi dojrzałych praktycznie nie posiada już takiego znaczenia społecznego, z którem należałoby się liczyć, nawet choćby wszyscy w jakimś uprzywilejowanym dniu po brzegi wypełniali nieliczne już świątynie. Z drugiej strony otwarta i bezwzględna walka z religijnemi nastrojami tej lekceważonej dziś części ludności, prowadzi do silnej reakcji na terenie międzynarodowym i rozbija jedność wewnętrzną. Dlatego też przywódcy k[illegible]mu, wierząc, że w nieda[illegible]rzyszłości uda im się bez z[illegible]o wysiłku odsunąć od religji pełne 100 proc. nowego pokolenia, wolą obecnie w mniej drażliwy sposób prześladować przekonania religijne pokolenia starszego.

W kwietniu bezbożnicy sowieccy obchodzili 10-lecie swego istnienia. Przy tej okazji chwalono się, że w ciągu tego okresu liczba bezbożników wzrosła z paruset osób do 7 miljonów. Oczywiście, poza temi 7 miljonami czynnych bezbożników pozostaja jeszcze miljony osób dla akcji conajmniej obojętnych. W stosunku do tych osób stosuje się metodę odciągania od praktyk religijnych dla różnych imprez sportowych, odczytów itp. organizowanych zazwyczaj w okresie świąt religijnych. Tak np. uczyniono w Moskwie podczas tegorocznej Wielkiejnocy, organizując cały szereg igrzysk sportowych oraz kongres młodych komunistów, gdzie m. in. przedstawiono system nowej walki z religją.

Przegląd prasy

„NASYCENI" I „GŁODNI"

„Kurjer Poranny" stwierdza, że u podstaw dzisiejszej niepewności jutra w stosunkach międzynarodowych leży kontrast między sytuacją i możliwościami rozwoju państw „nasyconych" i „głodnych". Te ostatnie drogą zbrojnej interwencji zdobywają sobie pełne prawo do rozwoju, zagarniając niezbędne im terytorja. Tak uczyniła Japonja, podbijając Mandżurję, tak również uczyniły Włochy z Abisynją... Istnieje obawa, że i „głodne" Niemcy" nie pozostaną w tyle i wyciągną rękę po zdobycz. Zarysowuje się dylemat: albo zwrócić Niemcom zabrane im w wyniku wojny światowej kolonje, dać pole ich ekspansji, albo zgodzić się na wojnę w Europie.

„Według danych statystycznych z roku 1929 Rzesza Niemiecka na obszarze 472.034 kw. klm. liczyła 63.603.000 osób ludności i gęstość zaludnienia wynosiła 135 osób na 1 kw. klm. Obecnie ludność jej zbliża się do 70.000.000, a gęstość do 150. Zarówno wówczas, jak i obecnie, pod względem gęstości zaludnienia zajmuje ona dopiero czwarte miejsce w Europie, po Belgji, Holandji i Anglji, ale... Belgja posiada olbrzymie Kongo, Holandja — wielki archipelag Zondski, a W. Brytanja jest pierwszem kolonjalnem państwem świata.

Współpraca międzynarodowa w ramach Ligi Narodów jest możliwa tylko w tym wypadku, jeżeli słuszne żądania i dążenia każdego z jej członków mogą być wysłuchane i zaspokojone. Stworzenie takiej Ligi oczywiście wymagałoby pewnych ofiar ze strony państw „nasyconych" na rzecz „głodnych", ale czyż nie większe ofiary pociągnęłaby za sobą nowa wielka wojna, nie mówiąc już nawet o jej niepewnym rezultacie? Sprawiedliwość, chociażby i międzynarodowa, nie może być jednoboka, a powinna być równa dla wszystkich.

Wybór jednej z tych dróg ma dla Polski — zdaniem „Kurjera Porannego" ogromne znaczenie. Już kwestja oddalenia groźby wojny w Europie coś znaczy, ma swą wagę również zmiana podstaw sprawiedliwości międzynarodowej.

Zagadnienie podziału państw na „nasycone i głodne" interesuje nas ponadto nietylko z punktu widzenia elementarnej sprawiedliwości; usunięcie tego podziału uważalibyśmy za pożądane nietylko ze względu na niewątpliwy pożytek takiej decyzji dla sprawy uregulowania stosunków międzynarodowych. Problemat ten jest dla nas aktualny i ostry, gdyż następne po Niemcach miejsce w szeregu „państw głodnych" — zajmuje Polska,, borykająca się od czasu swojego odrodzenia z wciąż wzrastającemi trudnościami emigracyjnemi i w najbliższej przyszłości zagrożona przeludnieniem."

ISTOTNE PRZYGOTOWANIE DUCHOWE DO WOJNY

„Polska Zbrojna" omawiając możliwości przygotowania duchowego ludności do wojny i wciągnięcia je do obrony w czasie walki widzi duże możliwości bądź w podporządkowaniu całego społeczeństwa aparatowi administracyjno-wojskowemu, bądź też w wykorzystaniu do tego celu organizacji społecznej. Temu drugiemu systemowi daje „Polska Zbrojna" pierwszeństwo, pisząc:

„Organy państwowe zachowują w nim rolę tylko ogólno-kierowniczą i kontrolującą, całą zaś pracę wychowawczą przerzucają na organizację społeczną. System ten da wyniki prawdopodobnie mniejsze procentowo w stosunku do włożonych wysiłków od systemu poprzedniego. Posiada jednakże tyle innych plusów, że w ogólnem zestawieniu bezwzględnie góruje nad pierwszym. Przedewszystkiem daleko lepiej harmonizuje z psychiką polską, dzięki czemu, wyzyskując cechy jej charakteru, ma możność ogarnięcia i wciągnięcia do współpracy jak najszerszych sfer społeczeństwa, stwarzając w nim dla rządu i wojska mocne i pewne oparcie. Zwiększa to wybitnie zarówno ogólną sumę energji społecznej, zaangażowanej w pracy, jak również, dzięki rozpowszechnieniu organizacji, pozwala dotrzeć tej pracy, do miejscowości i zakamarków, któreby w przeciwnym razie pozostały odłogiem poza zasięgiem koniecznych wpływów. Wpływ organizacji na społeczeństwo będzie większy, niż urzędów, ponieważ będzie na nie działał niejako do wewnątrz, co znowu jest bardziej zgodne z psychiką narodową, niż oddziaływanie zzewnątrz, na co są skazane urzędy państwowe. Dzięki temu praca będzie łatwiejsza i wyniki jej większe. Wreszcie, podkreślając inicjatywę i pewną samodzielność jednostek i komórek lokalnych, przedstawiając szerokie pole do zaspokajania instynktu pracy społecznej, ambicyj osobistych i t. p. szczególnie dobrze odpowiada charakterowi narodowemu i przez to pomnaża ilość sił społecznych, zaangażowanych w wojnie. zwiększając przez to potencjał wojenny państwa."

Należy do tego dodać. Przygotowanie duchowe ludności do wojny to dziś przy aktywnym udziale w niej, nie tylko frontu i wojsk linjowych ale całego narodu — musi polegać nie na doraźnem współdziałaniu ludności z wojskiem, ale w pierwszym rzędzie na całym systemie wychowania, rozwinięcia zwłaszcza u młodzieży cech żołnierskich: odwagi, osobistej, karności, wiary w swoje siły, pogardy dla cierpień nawet śmierci dla Ojczyzny. Przy największym nawet entuzjazmie i najsprawniejszej organizacji, cech tych nie można wyrobić w zbiorowisku z dnia na dzień.

KOBIETA DECYDUJE

„Mały Dziennik" słusznie podkreśla decydującą i najważniejszą rolę kobiety, jaką jest wychowanie młodego pokolenia.

„Już sama atmosfera, która w 90 proc. zależna jest od kobiety wiele stanowi o charakterze dzieci: inaczej się ich dusze kształtują w domu gdzie służba Boża jest na pierwszym planie, gdzie one nie słyszą przekleństwa i złorzeczeń, gdzie się ich nie bije jedynie dla wyładowania na kimś swojej złości, gdzie panuje ład i czystość, gdzie matka sama gardzi wódką i mężowi upijać się nie pozwala — a inaczej się kształci dusza dziecka, które się chowa w piekle codziennych, kłótni małżeńskich, ordynarnych wymysłów, bijatyk lub pijackich orgji. Dusza dziecka jest jak gąbka, która nasiąka tem wszystkiem, co ją otacza — a otacza ją w każdej sferze i na każdym szczeblu społecznym przedewszystkiem — dom! Nie pomoże najlepsza szkoła, najzdolniejsi nauczyciele i pedagodzy jeżeli dziecko po powrocie ze szkoły znów dostaje się w zatrutą atmosferę domowego „piekiełka", w tych warunkach nawet gdyby było z natury dobre — ulegnie mimowoli zepsuciu.

Młode, nowoczesne pokolenie kobiet polskich zdaje sobie z tego sprawę, patrząc na życie realnie pod kątem obowiązków, które ono nakłada.

O obrońcach żydów — Polakach

Głos żydowskiego dziennika

O obrońcach żydów w procesie o zajścia w Przytyku prasa żydowska zamieszcza dłuższe wzmianki.

ARYSTOKRATA

Adw. Petrusewicz jest obrońcą Lusera Feldberga i Abrahama Haberberga. Żydowska „5 rano" określa go w ten sposób:

„Siwy to pan. Arystokrata. Mimo wieku trzyma się prosto. Twarz budząca sympatję i głęboki szacunek. Gdy mówi, zdaje się, że wykłada z katedry uniwersyteckiej. Był też profesorem Uniwersytetu w Wilnie. Piastował dostojną godność prezesa Sądu Apelacyjnego. Był dziekanem Rady Adwokackiej w Wilnie. Położył duże zasługi dla wymiaru sprawiedliwości jako organizator Sądownictwa Polskiego na Kresach.

Na początku rozprawy, gdy zaszła rażąca niedokładność w procedurze, kiedy stawiał pytanie adw. Margolis a oskarżeni - chrześcijanie niewłaściwie postępowali, Petrusewicz wstał natychmiast i zwrócił się do przewodniczącego. To poskutkowało"...

DYSTYNGOWANY

O adwokacie Szumańskim czytamy:

„Drugi Polak, który znajduje się na ławie obrońców podsądnych - żydów, to znany adwokat Wacław Szumański ze stolicy..

Liczy lat około 50. Brunet. Pełen dystynkcji. Ciekawa twarz. Dotychczas rzadko zabierał głos na rozprawie radomskiej, chociaż świetny to mówca i doskonały prawnik.

Na jego barkach spoczywa obrona osk. Leski. W pierwszych już starciach o wizję lokalną celnemi wywodami logicznemi i prawniczemi podważył podstawę aktu oskarżenia...

Mecenas Szumański to wybitna jednostka w stanie adwokackim. Był przez 7 lat członkiem Warszawskiej Rady Adwokackiej. Przez 3 lata piastował godność członka Naczelnej Rady Adwokackiej, a ostatnio w ciągu trzech lat był członkiem Sądu Dyscyplinarnego".

Wzór „Legjonu Młodych"

przeszczepiony do Brazylji

Młodzież w Polonji Brazylijskiej podzieliła się na dwa obozy. Jeden katolicki, drugi — radykalno - masoński. W obozie młodzieży radykalnej grupuje się młodzież zbałamucona przez jednostki wrogo nastawione do religji katolickiej. Organizacja, która przygarnia tego rodzaju młodzież, jak donosi KAP — jest „Junak" o ideologji żywcem przeszczepionej z polskiego „Legjonu Młodych" i popieranej przez czynniki rządowe polskie. Ośrodkiem organizacyjnym „Junaka" jest Kurytyba, stolica Stanu Parana. W radzie głównej zasiadają ludzie nie mający nic wspólnego z Kościołem.

Jeżeli „Junak" jest popierany przez czynniki rządowe, jako organizacja, mająca na celu podtrzymanie u młodzieży polskiego patrjotyzmu, to środki mijają się z celem, gdyż Junacy na boisku, które jest ich jedynym celem, bynajmniej nie mówią po polsku, na co jest dowodów bez liku.

Echa zajść uniwersyteckich

Wyrok na studenta

Przed sędzią dyscyplinarnym senatu Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego ks. prof. Michejdą, znalazła się sprawa studenta wydziału farmaceutycznego, pociągniętego do odpowiedzialności za zachowanie nie licujące z godnością akademika.

Student Lech Czarnecki skazany został wyrokiem dyscyplinarnym na zawieszenie w prawach studenta na okres 2-ch trimestrów.

Gospodynie wiejskie

biorą się do uprawy ziół

Na walnym zjeździe delegatek Kół Gospodyń Wiejskich woj. warszawskiego poruszono, jako jedno z najpilniejszych zagadnień, sprawę dalszego rozwoju zielarstwa na terenie K. G. W.

Prowadzone systematycznie od 3 lat zbiorowe uprawy rumianku pospolitego w K. G. W. woj. warszawskiego wykazały namacalnie b. dobrą opłacalność tej uprawy, to też zadaniem K. G. W. na lata najbliższe w dziedzinie zielarstwa powinno być silne zwiększenie produkcji rumianku oraz dalsze podniesienie jego jakości, jako konieczny warunek zapewnionego zbytu.

Zjazd delegatek Kół Gospodyń Wiejskich woj. warszawskiego powziął uchwałę znacznego zwiększenia uprawy rumianku w tych powiatach, gdzie uprawa ta jest już prowadzona, oraz obowiązkowego prowadzenia kilku pokazowych poletek uprawy rumianku na terenie każdego z pozostałych powiatów województwa.

Mianowanie komisarza

w Izbie Rolniczej na Śląsku

W myśl uchwał sejmu śląskiego dotyczących Śląskiej Izby Rolniczej, w tych dniach zostanie zamianowany komisarz, który będzie urzędował aż do przeprowadzenia wyborów do Rady Izby i ukonstytuowania się władz Izby z wyboru.

Rolnicy śląscy cieszą się, dowodząc, że komisarz i nowe wybory wprowadzą na teren Izby trochę życia i myśli o rolnictwie i trochę powietrza ze wsi.

Pierwsze konie kawaleryjskie

wyhodowane przez drobnych rolników

Związek Hodowców Koni woj. kieleckiego, działający przy Kieleckiej Izbie Rolniczej urządza w Kielcach w dniach 6 i 7 lipca b. r. wystawę koni remontowych, połączoną z zakupem koni przez komisję remontową, wolnym przetargiem i pokazami.

Wystawa zapowiada się nader interesująco, dotychczas bowiem zgłoszonych zostało ponad 100 koni remontowych z rocznika 1933 r. oraz kilkadziesiąt ogierów, przeznaczonych do zakupu przez stadniny państwowe. Materjał ten stanowi elitę remontową najlepszych stadnin z terenu województwa kieleckiego, które w dziedzinie hodowli konia zajmuje jedno z czołowych miejsc w państwie. W tegorocznej wystawie poraz pierwszy wezmą udział remonty typu kawaleryjskiego, wyhodowane przez drobnych rolników.

Wystawa organizowana jest przy czynnem poparciu Ministerstwa Spraw Wojskowych i Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, które prócz technicznych ułatwień zaofiarowały wiele nagród pieniężnych, nagród honorowych i dyplomów.

Cena samochodu

z polskiej montowni

Wobec bliskiego już udzielenia koncesji na montownię samochodów Lilpopowi, który uzyskał licencję na montaż samochodów koncernu General Motors, zaczynają się przewidywania, ile będzie kosztował najtańszy samochód tej produkcji. Według tych przypuszczeń najtańszy Chevrolet osobowy, którego cena wynosi w Ameryce 510 dolarów (2.700 zł.), kosztowałby w Polsce 6.000 złotych.

Niezwykły jubilat

Ostrowia

OSTROW, 22.6. Miasto obchodziło tu niezwykłą uroczystość urodzenia się 30-tysięcznego obywatela. Jest nim syn ślusarza Franciszka Borowicza. Ostrów uczcił 30-tysięcznego obywatela zapewnieniem mu specjalnej opieki miasta, a w razie wykazania odpowiednich zdolności i zamiłowań, postanowił Zarząd Miejski w przyszłości ustalić dla niego stypendjum na kształcenie w szkole średniej i wyższej. Narazie osobliwemu jubilatowi ofiarowano książeczkę Komunalnej Kasy Oszczędności z sumą 100 zł.

Kłopoty gmin

z ludźmi pozbawionymi chleba

Dużym ciężarem dla gmin są t. zw. gminno-ubodzy, którzy przy obecnym systemie gmin zbiorowych, wiedząc o obowiązku, ciążącym na gminie, w zakresie utrzymania ich, domagają się od gmin wsparć, pomimo, iż często się zdarza, zwłaszcza w gminach podmiejskich, że mają oni uboczne zarobki w sąsiednich miastach.

Z obserwacji widać, że liczba gminno-ubogich szybko wzrasta, dosięgając w niektórych gminach 50 do 60 ludzi. Ostatnio Pomorskie Towarzystwo Rolnicze wniosło do władz wojewódzkich memorjał w tej sprawie, w którym wysuwa koncepcję skoszarowania gminno-ubogich w specjalnych domach dla gminno-ubogich, uzależniając pomoc ze strony gminy, od zamieszkania w takim schronisku kminnem. W ten sposób wszyscy ci, którzy symulują całkowite ubóstwo odpadliby, gdyż mając choćby najskromniejsze dochody, nie będą chcieli zgodzić się na zakwaterowanie ich w domu gminnym.

Często zdarzają się wypadki, że gdy gmina odmówi zasiłku rzekomemu ubogo-gminnemu, ten pisze podanie do starostwa względnie nawet do województwa, które następnie zwracają się do gminy z poleceniem wypłaty zasiłku. Z uwagi na to, że w tym zakresie dzieje się dużo nadużyć, a z drugiej strony wiadomo jest, że gmina najlepiej zna wszystkich swych mieszkańców, wskazanem jest, aby wyższe władze nie wydawały decyzji w tym zakresie bez zasięgnięcia opinji gminy.

Naczelna rada artystyczna

Zmiana w statucie ZASP'u

Związek Artystów Scen Polskich przedstawił Komisarjatowi Rządu projekt nowego statutu tej organizacji. Zmiana w statucie polegać ma na powołaniu nowej naczelnej instytucji o charakterze opinjodawczym w sprawach artystycznych w postaci Rady Artystycznej.

Policja zdejmuje

Mieczyki Chrobrego

W ub. niedzielę, przechodzący ulicą Krakowskie Przedmieście Patrol P. P. zatrzymał sześciu młodych ludzi, którzy nosili t. zw. Mieczyki Chrobrego w klapie. Odznaki zostały przez policjantów zdjęte i zabrane Jerzemu Mikulskiemu (Krakowskie Przedmieście 17), Stanisławowi Kujawskiemu (Twarda 25), Franciszkowi Kamińskiemu (Bracka 12), Zygmuntowi Stermińskiemu (Nowy Świat 26) i Janowi Furmańczykowi (Chmielna 102).

Sprawy skierowane zostały do Sądu Starościńskiego z wnioskiem o ukaranie, za noszenie nielegalnych odznak.

Pobicia

na ulicy

Jak donosi prasa żydowska, w ostatnich dniach zostało pobitych szereg osób w Warszawie, m. in. Herman Sztern, student Uniwersytetu, Leon Pajnberg, Abram Pragier i inni, którym pogotowie udzieliło pierwszej pomocy.

Autostrada nadmorska

otwarta będzie 25 b. m.

PUCK, 22. 6. Otwarcie komunikacji autobusowej na autostradzie nadmorskiej pomiędzy Gdynią, Puckiem i Karwią oraz Gdynią, Wejherowem i Karwią nastąpi w dniu 25 b. m.

Na linji Kartuzy — Gdynia autobusy stale kursują.

Do Berezy

wysłano 2 Ukraińców

Przez Warszawę przewieziono do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej dwóch Ukraińców. Do Berezy wysłani zostali wydawcy ukraińskiego tygodnika „Hołos Pokutia", ukazującego się w Kołomyi i jednocześnie ukraińscy dziennikarze: Hołub i Bajeczko.

Czasopismo „Hołos Pokutia" umieściło ostatnio szereg artykułów o charakterze wywrotowym.

Zjazd rektorów

W końcu bieżącego tygodnia odbędzie się w ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zjazd rektorów państwowych szkół akademickich.

CZERWIEC

23

WTOREK

SŁOŃCE	
wschód	zachód
3–15	20–1
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
8–12	22–5
Przybyło dnia	Ubyło
16–46	0–1

Dziś św. Zenona
Jutro Nar. św. Jana

TEATRY

TEATR NARODOWY: Dziś „Głupi Jakób" Rittnera.

TEATR POLSKI: Dziś „Miljonerka" Shaw'a z Modzelewską, w popisowej roli tytułowej.

TEATR NOWY: dziś i jutro „Tessa" w reżyserji Węgierki.

TEATR MAŁY: Dziś Sarmenta „Lord i Hiszpanka".

TEATR LETNI: Dziś „Nieusprawiedliwiona godzina".

TEATR KAMERALNY (Senatorska 29). Dziś wesoła komedja „Nieprzyjaciółka" Antoine'a, z Grywińską w roli głównej. Reż. K. Adwentowicz.

TEATR MALICKIEJ: Shaw'a „Profesja pani Warren".

WIELKA OPERETKA (Karowa 18): „Gejsza" pocz. 8.15 wieczór.

LIDO (Szopena 3, Dolina Szwajcarska): Codziennie rewja, koncert i dancing.

Pilotka na balonie
straciła orjentację

O godzinie 7-ej rano pod wsią Laski, gm. Falenty, wylądował balon „Jabłonna II", pilotowany przez p. Iłowiecką z aeroklubu warszawskiego. P. Iłowiecka wylądowała wskutek stracenia orjentacji.

Po wypuszczaniu gazu powłokę balonu załadowano na furmankę i przewieziono do Warszawy.

Książeczki oszczędnościowe P.K.O.
przy wyjeździe zagranicę

Zwracamy uwagę posiadaczom książeczek oszczędnościowych P. K. O., wyjeżdżającym zagranicę i chcącym zabrać ze sobą książeczki oszczędnościowe, że dla uniknięcia wszelkich nieporozumień powinni przed wyjazdem zgłaszać się osobiście lub pisemnie do P. K. O. — Wydział Wkładów Oszczędnościowych — dla załatwienia koniecznych formalności.

Przewożenie książeczek oszczędnościowych P. K. O. bez specjalnego zezwolenia dopuszczalne jest tylko przy przejeździe przez obszar Wolnego Miasta Gdańska na terytorjum polskie, natomiast wywóz ich zagranicę wymaga specjalnego zezwolenia.

Zabudowa Warszawy
jutro na Radzie Miejskiej

W dniu 24 czerwca b. r., t. j. w środę, o godz. 18-ej, odbędzie się 22-gie posiedzenie Tymczasowej Rady Miejskiej.

Na porządku obrad, obok sprawozdania Prezydenta Miasta i komisji regulaminowo - prawnej, szereg ważnych wniosków regulacyjnych, a m. in.: w sprawie szczegółowego planu zabudowania terenu, położonego przy Alei Wojska Polskiego na Żoliborzu; w sprawie ogólnego i szczegółowego planu zabudowania terenów przyzamkowych Wybrzeża Gdańskiego, parku Frascatti i Skarpy, przyszłej dzielnicy Marszałka, pomiędzy ul. Wawelską, projektowaną ul. N-S-1 na przedłużeniu ul. Topolowej, projektowaną Aleją Marszałka J. Piłsudskiego, projektowaną ul. N-S-2 na przedłużeniu ul. Raszyńskiej, oraz w sprawie ogólnego i szczegółowego planu zabudowania terenów położonych przy Pl. Unji Lubelskiej pomiędzy ul. Chocimską, Skolimowską, projektowaną ulicą w kierunku ul. Batorego i projektowanym zieleńcem, wiążącym ul. Batorego z Placem Unji Lubelskiej.

Żoliborz się skarży
na „zabawy" w parku Żeromskiego

Od tygodnia odbywają się na Żoliborzu w parku im. Żeromskiego różne zabawy ludowe. Niestety zabawy te ściągają na Żoliborz elementy obce dzielnicy i niepożądane. Niesłychanie głośne zabawy trwają do godz. 23, a jak to miało miejsce w ub. niedzielę nawet do godz. 2 w nocy.

Niektórzy uczestnicy zabaw przynoszą do parku wódkę, bądź przybywają doń już w stanie nietrzeźwym, zachowują się nieodpowiednio i wywołują przy byle sposobności awantury i bójki.

Trawniki w parku ulegają zniszczeniu, a wandale na uwagi w tym kierunku odpowiadają obelgami; bywa też, że przemocą niedopuszczają do zamknięcia parku o godzinie przepisowej.

Żoliborz jest zamieszkały przez ludzi pracy, którzy przychodzą do domów aby odpocząć. Takie „zabawy" działają demoralizująco na dzieci, a mieszkańcy Żoliborza skarżą się, że ten z trudem zdobyty park, przeznaczony na wypoczynek, został im jakby odebrany.

Szybciej i taniej
jeździć się będzie kolejkami dojazdowemi

Zgodnie z programem robót, mających na celu motoryzację odcinka kolei wilanowskiej od Piaseczna (Iwiczna) do Konstancina, wagony motorowe kursują już od 22 b. m. na odcinku Iwiczna — Chylice. Od Skolimowa utrzymywana jest dotychczasowa trasa parowa. Ten stan rzeczy będzie trwał do 24 b. m. włącznie. 25, 26 i 27 b. m. wagon motorowy będzie kursował już na odcinku Iwiczna — Skolimów, a pociągi parowe będą utrzymywały komunikację na odcinku Konstancin—Belweder. Od 28 b. m. wejdzie w życie nowy rozkład jazdy na kolei wilanowskiej z trakcją motorową na odcinku Iwiczna — Konstancin i z trakcją parową na odcinku Konstancin — Belweder.

W związku z motoryzacją i skróceniem odległości od Chylic i Chyliczek do Warszawy (spowodu skierowania pociągów krótszą trasą przez Iwiczną, Piaseczno), taryfa na przejazd z Warszawy do Chylic i Chyliczek będzie obniżona: z 80 do 70 gr. za przejazd z Warszawy do Chylic i z 90 również do 70 gr. za przejazd z Warszawy do Chyliczek.

W ten sposób taryfa za przejazd będzie jednakowa bez względu na to, czy pasażer będzie jeździł z Warszawy z dworca przy zbiegu ul. Belwederskiej i Parkowej, czy też z dworca przy ul. Puławskiej 101, a więc czy przez Wilanów, czy przez Iwiczną (do Konstancina, Skolimowa, Chylic i Chyliczek). Połączenie kolei grójeckiej z koleją wilanowska, pozwoli na zwiększenie z dn. 28 b. m. ilości pociągów, obniżenie taryfy i znaczne skrócenie czasu przejazdu (np. z Chyliczek do Warszawy z 65 minut dawnych do 42 minut).

Jak się zachowywać na Wiśle?
Nowe przepisy o sportach wodnych

Starosta grodzki prasko-warszawski wydał przepisy o sportach wodnych na Wiśle, poprzedzone przeprowadzeniem specjalnej ankiety.

Przepisy te zmierzają do tego, aby: 1) łodzie motorowe nie czyniły żadnych ewolucji i wiraży na pokaz przed przystaniami, co powoduje hałas, wzburzenie wody i grozi niebezpieczeństwem, 2) łodzie nie wjeżdżały na wytyczone tyczkami tereny przeznaczone do kąpieli, 3) motorówki zmniejszały szybkość przy wymijaniu łodzi żaglowych i kajaków, 4) łodzie mniejsze i kajaki ustępowały miejsca łodziom wyścigowym i cięższym, 5) nie wysuwano zbytnio pomostów odjazdowych i basenów pływackich od brzegów; pomosty te muszą być o zmierzchu oświetlane, 6) członkowie klubów sportowych muszą mieć na łodziach proporczyki i znaki klubowe, a przy sobie legitymacje klubowe, 7) pływacy nie powinni wypływać na nurt rzeki bez czepków klubowych, 8) członkowie klubów nie powinni przedostawać się na prywatne plaże bez wykupienia biletów, 9) należy przestrzegać obowiązujacych przepisów komisarjatu rządu m. stoł. Warszawy z dn. 7 sierpnia 1933 r. (Dz. Woj. Nr. 15) o ruchu łodzi na Wiśle w obrębie m. stoł. Warszawy.

Starosta grodzki prasko-warszawski wydał jednocześnie stosowne instrukcje komisarjatowi rzecznemu; komisarjat ten będzie baczył aby przepisy te były ściśle przestrzegane. Pozatem p. starosta zaapelował do zarządów klubów o ścisłą współpracę w stosowaniu tych przepisów.

Wśród „nabożnych" rabinów
Za pieniądze wszystko można zrobić

Mojżesz Skórnik, (Twarda 13), b. rabin Radzymiński, obecnie właściciel hurtowego składu owoców, (pl. Mirowski 9), pragnąc wykorzystać sobotnie dni, kiedy sam nie zajmował się handlem, wynajmował sklep swój na te dni innym. Przez 4 lata w sklepie Skórnika sprzedawała owoce Noma Lewita, (Grzybowska 22), biedna handlarka. Ponieważ płaciła niewiele, Skórnik wynajął sklep Godelowi Lermanowi (Ogrodowa 16), który sprzedaje ogórki kwaszone.

Postępek Skórnika, b. rabina, który zamiast dawać innym dobry przykład, sam gwałcił dzień świąteczny, wywołał w sferach nabożnych chasydów powszechne oburzenie. Przed kilku tygodniami, gdy Skórnik zjawił się w t. zw. bóżnicy „Radzymińskiej" (Gęsia 35), oburzeni współwyznawcy wyrzucili go na ulicę.

Wszelkie uwagi o niestosowności prowadzenia handlu w dni sobotnie, Skórnik odpiera argumentami: „Za pieniądze można wszystko zrobić. Nikt mi nie może zabronić handlu w soboty".

RADJO

Poniedziałek, dnia 22 czerwca.

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „W rozśpiewanej Italji" (pł.) 12.50 Chwilka gosp. domowego. 12.55 „Skrzynka roln." — inż. W. Tarkowski. 13.05 Dziennik południowy. 15.30 Wiad. gospod. 15.45 „Tam gdzie powstają R.W.D." — reportaż z Wytwórni Samolotów R.W.D. na Okęciu, w opr. W. Frenkla. Aud. dla dzieci st. 16.00 Koncert popularny w wyk. Ork. Filh. Warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego z Ciechocinka (przez Toruń). 16.45 „Zasady przetwórstwa" — pogad. — wygł. inż. Bron. Margasińska. 17.00 Pieśni węgierskie w wyk. Budapeszteńskiego Chóru Akadem. 17.30 Arje i pieśni w wyk. W. Walewskiej. 17.50 „Rogacz w tarapatach" — pogad. — wygł. inż. Włodz. Lindeman. 18.00 „Skrzynka ogólna" — dr. M. Stępowski. 18.15 Konc. rekl. 18.50 Pogad. aktualna. 19.00 Aud. żołnierska. 1930 „Tańce różnych narodów". Recital fort. J. Wolfsohna. 20.00 „W Zalesiu ks. Michała Ogińskiego" — aud. muz. w opr. St. Harasowskiej (z Wilna). 20.30 „Sobótki nad morzem" — felj. — wygł. St. Spyra. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 Duety i piosenki w wyk. J. Godlewskiej i A. Bogackiego. 21.30 Konc. w wyk. Kwartetu Smyczkowego. T. Kiesewetter: Kwartet D-dur, J. Turina: Kwartet smyczkowy „La oracione del torero". 22.00 Wiad. sport. 22.15 Muzyka lekka i tan. (pł.). 23.30 Muzyka operetkowa w wyk. Małej Ork. P. R.

Wtorek dnia 23 czerwca.

6.30 „Kiedy ranne...". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). 7.20 Dzien. por. 7.30 Progr. na dzisiaj. 7.40 Muzyka (pł.). 8.10 Aud. dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert południ. w wykonaniu Ork. Dętej 58 p. p. 12.50 Chwilka gosp. domowego. 12.55 „Poplony" — pogad. — wygł. F. Starzyński. 13.05 Dzien. południ.

15.30 Wiad. gosp. 15.45 „Skrzynka PKO". 16.00 Fragmenty z dzieł R. Wagnera (pł.). 16.45 „Skarby Polski" „Muzea polskie" — odczyt — wygł. dr. St. Lorentz. 17.00 Konc. w wyk. orkiestry T. Seredyńskiego (ze Lwowa). 17.50 „Kukułcze jajo" — pogad. — wygł. J. Frydrychewicz. 18.00 „Mruczuś" — opow. J. Grabowskiego dla dzieci. 18.10 „Życie kult. i artyst. stolicy". 18.15 Konc. rekl. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Arje i pieśni w wyk. M. Zabeidy - Sumickiego Przy fort. prof. L. Urstein. 19.25 W. Friemann: Sonata na fortepian i altówkę: 19.50 „Wianki" fragment z III aktu opt. „Kwiat paproci" St. Malinowskiego. 20.00 „Pieśni ludowe o wiośnie i miłości". Aud. muzyczna (tr. do Stuttgartu.).

20.30 „Mój dziennikarski jubileusz" — szkic literacki K. Makuszyńskiego. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 Koncert Ork. Symfonicznej P. R. pod dyr. A. Rudnickiego, z udziałem M. Sokół (śpiew). M. Miaskowski: Concertino lirico op. 32 Nr. 3. wyk. ork. R. Strauss: Pięć pieśni— wyk. z tow. ork. M. Sokół, Z. Kodaly: Letni wieczór, F. Busoni: Tanzwalzer — wyk. ork. 22.00 Wiad. sport. 22.15 Muz. tan. z Ciechocinka (przez Toruń). 23.00 Muzyka tan. w wyk. Zespołu P. Rynasa.

KINA

ATLANTIC: „Armja Ewy".
AMOR: „Wyprawy Krzyżowe" i „Karolek w konkurach".
ACRON: „Kocham wszystkie kobiety" i „Dwa oblicza".
ADRIA: „Świat jest zakochany".
AS: „Nasi chłopcy marynarze" i „Iskor".
APOLLO: „Senorita w masce" i „Samochód Nr. 99".
ANTINEA: „Przygoda o północy" i „Kot i skrzypce".
BAŁTYK: „Ręce zawiniły".
BIS: „Żona w złotej klatce" i „Jestem zbiegiem".
COLOSSEUM (duża sala): „Nieśmiertelne melodje".
COLOSSEUM (Małe): „Pogromcy Indjan".
CAPITOL: „Biuro Ludzi zaginionych".
CASINO: „Casino de Paris".
CORSO: „Kto ostatni całuje" i rewja.
CZARY: „Dziewczę z obłoków" i „Tajemnicza Dama".
ELITE: „4 i pół Muszkieterów" i „Śmierć odpoczywa".
FAMA: „Zbrodnia i Kara".
EUROPA: „Na zgliszczach szczęścia".
FILHARMONJA: „Kwiat Hawai".
FLORIDA: „Katiusza" i „Na dnie oceanu".
FORUM: „Zew dzikich" i „Mała mateczka".
HELIOS: „Księżniczka Ohara" i „Flip i Flap".
HOLLYWOOD: „Księżniczka Czardasza".
ITALJA: „Czar wiedeńskiego walca" i dodatki.
KOMETA: „Caliente miasto miłości".
LOS: „Nie miała baba kłopotu".
MAJESTIC: „Roberta".
MASKA: „Kapryśna Marjeta" i „Nie miała baba kłopotu".
MARS: „Złotowłosy Brzdąc" i „Nasz chleb powszedni".
METRO: „Przygody pechowca" i rewja.
MIEJSKIE: „Czarny Anioł".
MEWA: „Zapomniany człowiek", komedja Dysney'a.
MINERWA: „Szaleńcy" (z życia legj. Polskich). „Malibo".
MUCHA: „Pieśń nocy" i „Nocny ekspress".
NOWA TOMBOLA: „Noc na transatlantyku" i „Legjon Nieustraszonych".
OKO PRASKIE: „Nie odchodź ode mnie" i „Manewry Miłosne".
PAN: „Prawo do szczęścia".
KINO PAR. Ś-GO ANDRZEJA: „Nie miała baba kłopotu" i dodatki.
POPULARNY: „Uwielbiana" i rewja.
PETIT TRIANON: „Zaczęło się od pocałunku", i „Dziś wieczór u mnie".
PRAGA: „Ostatnia Serenada" „Wilhelm Thel".
RAJ: „Nie miała baba kłopotu" i „Niedzielne brawerje".
RENA: Shirley Temple i film polski.
RIALTO: „W cieniu samotnej sosny".
ROMA: „Brygada Śmiałych".
ROXY: „Zamek w kasynie" i „Co mój mąż robi w nocy".
SFINKS: „Potępieniec" i rewja.
SOKÓŁ: „Nie zapomnij o mnie".
SORRENTO: „Napad na Kongo" i „Muszę być młody".
STYLOWY: „Promenada Miłości".
ŚWIATOWID: „Pokusa".
ŚWIAT: „Audiencja w Ischlu" i „Annapolis".
TON: „Osaczona".
UCIECHA: „Adieu".
UNJA: „Dom Nr. 56" „Lulu".
VARIETE (Gmach Cyrku): „Miłość dla początkujących" i „Antek Policmajster".

Matka-morderczyni
odpowiada za usiłowanie zabójstwa

Epilog ponurego dramatu rodzinnego niezmiernie rzadki w judykaturze sądowej proces przeciwko matce o usiłowanie zabójstwa syna „na zimno" nie w afekcie, znalazł się wczoraj na wokandzie Sądu Okręgowego.

Zamieszkała na Ochocie przy ul. Pruszkowskiej starsza już kobieta Florentyna Bystra, oskarżona została o usiłowanie zabójstwa przy pomocy siekiery, syna swego 30-letniego Ignacego. Syn od dłuższego czasu mieszkał osobno i sam zarabiał na życie. Ostatnio jednak nie mogąc nigdzie dostać pracy i nie mając z czego żyć coraz częściej przychodził do rodziców prosząc ich o drobne pożyczki na życie. Rodzice, ludzie bardzo niezamożni, pieniędzy dawać naogół nie chcieli, toteż wizyty te kończyły się zwykle awanturami.

Pewnego wieczoru Ignacy Bystry przyszedł do domu rodziców nie sam, lecz ze swą przyjaciółką Sikorską i oświadczył poprostu, że straciwszy dach nad głową, nie mając ani grosza pieniędzy wprowadza się wraz z towarzyszką do rodziców na przymusowe mieszkanie. Nie czekając na zezwolenie rodziców, zajął jedno z łóżek i razem z Sikorską położył się spać. W nocy, kiedy już cały dom był pogrążony w głębokim śnie, matka, nie mogąc widocznie znieść myśli, że syn, ma być ciężarem, podeszła do łóżka i śpiącego uderzyła siekierą w głowę. Cios nie był śmiertelny, spowodował tylko ciężką ranę. Bystra szykowała się do drugiego uderzenia, które zapewne już byłoby śmiertelne, lecz w tym momencie obudziła się szczęśliwym trafem Sikorska, a ujrzawszy przyjaciela we krwi, narobiła wrzasku, budząc cały dom. Wskutek dochodzenia policyjnego sporządzono akt oskarżenia. Syn okazał, że gorętsze ma uczucia rodzinne, niż wyrodna matka, albowiem wyleczywszy się w szpitalu, ukrył się gdzieś, nie meldując się, podobno w tym celu, aby nie być wezwanym na rozprawę i zmuszonym do zeznawania przeciwko matce. Na rozprawę wczorajszą wysłane do niego wezwawanie wróciło ze stereotypową notatką „Adresat wyprowadził się nie wiadomo dokąd".

Bystra odpowiada z wolności, przytem, co w kuluarach wzbudziło wielkie zaciekawienie, broni się sama, bez pomocy adwokata. Na stole sędziowskim leży dowód rzeczowy, średniej wielkości siekiera, ze śladami krwi.

Zmarli

Ś. p. Władysław Bogorya - Staszkowski, art. dram. w Warszawie; ś. p. Krysia Rogulska, lat 4 i 2 mies. w Warszawie; ś. p. Florentyna z Szymanowskich Dąbrowska, wdowa, lat 75, w Warszawie.

Wiadomości z toru

Zapisy koni
na dziś

Gon. 1. Nagroda Sprzedażna dla 3 l. og. i kl. Dyst. 2100 mtr.: Bibus Szulginowej, Kibar Makowskiego, Optima st. Lubicz.

Gon. 2. 1.400 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. 2100 mtr.: Gravelotte Sulikowej, Helenka Wodzińskiego, Kalina II Wojtowiczowej, Indolence Mroczkowej Garda Balwińskiego, Kropidło Badowskiego Levico st. Nałęcz.

Gon. 3. 2.200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. 1600 mtr.: Raguza Zielińskiego, Dzwon II st. Łochów, Markietanka ks. Nauruza, Odwaga st. Lubicz, Kryniczanka Róga, Radames II Janaszów, Honwed Dobieckiego.

Gon. 4. 3.000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. 2.400 mtr.: Klejnot Bychawski Budnego, Orlean Szwarcsztajna, Kłopot Andersa, Otello Enderów.

Gon. 5. 2.000 zł. Handicap dla 3 l. og. i kl. Dyst. 1600 mtr.: Humoreska Fr. Rutkowskiego, Lutecja Wodzińskiego, Wizzard hr. Rostworowskiego, Farys II Wężyka, Bibus Szulginowej, Husarz Morzyckiego. Hellas Enderów.

Gon. 6. 1.800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. 1600 mtr.: Metropol Budnego, Gay Girl Szwarcsztajna Hidalgo Fr. Rutkowskiego, Tercja hr. Pinin. i Kown. Belville Woźniakowskiego Roret st. Lubicz. Jarosław Dydyńskiego, Muza st. Podhalanka, Gilza Dobieckiego.

Gon. 7. 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1800 mtr.: Remors Fromana, Orfeusz 1 p. uł. Krech. Głusza Wodzińskiego, Charlatan hr. Rostworow. Incydent Wiertka, Hulanka II bar. Kronenberga, Harcerz Dobieckiego.

Gon. 8. 1.400 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1600 matr.: Elegja J. Szwejcera. Garuffa Tuńskiego, Kaliban Wiertka, Flaga Herknera. Artezja Hryniewieckiego. Minejra Oponeckiego, Bonne - Aventure Lewickiego, Hajda bar. Kronenberga, Muriel st. Krasne.

Gon. 9. 2.000 zł. dla 3 l. i st. klaczy. Dyst. 2100 mtr.: Rywalka Budnego, Klaudja Fromana, Giorgetta Babeckiej, Janczarka Brosz. i Jarnusz., Garonna II st. Lubicz, Mata Hari st. Golejewko.

Wyniki gonitw
z dnia 21 b. m.

GON. I., dyst. 2800 mtr., nagr. 1500 zł. Płoty. 1) Harry p. Rostworowski i Figlarz cnt. Grzanka, 3) Gawęda (16,5). Wycof. Hultaj. Wygr. w 3.14 s. w zac. walce łeb w łeb. Tot. 5,50—6,00.

GON. II., dyst. 2100 mtr., nagr. 1800 zł. 1) Milo ż. Nowak, 2) Haut Brion (17,5), 3) Alan (15), Wygr. w 2.16 s. w walce o 1 dług. Tot. 9,5.

GON. III., dyst. 1600 mtr., nagr. 2000 zł. 1) Lawina ż. Gill, 2) Hamilcar (11,5), 3) Tęczyn (17). Wycof. Radames II, Rywalka, Dzwon, Gay Girl, Klaudja i Mata Hari. Wygr. w 1.41½ s. pewnie o 1 dług. Tot. 11,5.

GON. IV., dyst. 1800 mtr., Handicap „Wielkopolski" 6000 zł. 1) Isolano ż. Gill, 2) Dell (41.5), 3) Nord (43) i Ellora (47), 5) Wicher III (24,5), 6) Igor II (9,5), 7) Baszibuzuk (55). Wycof. Harmattan. Wygr. w 1.52½ s. w walce o szyję. Tot. 9,5, fr. 7—7—6,5—6,5.

GON. V., dyst. 1600 mtr., nagr. 2400 zł. 1) Cezarewicz ż. Gill, 2) Golden Flash (12,5), 3) Jawor III (28,5), 4) Ingola (23), 5) Jumar (75), 6) Heljos (98,5). Wycof. Inka i Flamand. Wygr. w 1.40 s. ł. o ¾ dług. Tot. 17, fr. 7—6,5.

GON. VI., dyst. 2100 mtr., Handicap „Małopolski" 6000 zł. 1) Maczuga j. Kobitowicz, 2) Orgja (56), 3) Orlando (57,5), 4) Jantoś (49.5), 5) Humor (98), 6) May Wong (50,5), 7) Oryginał (40), 8) Oktawa (35), 9) Taiga (66). Dar pozostał na starcie. Wycof. Klejnot Bychawski i Sandomierz. Wygr. w 2.14½ s. w walce o łeb. Tot. 40,5, fr. 13—13—14.

GON. VII., dyst. 1600 mtr., nagr. 1600 zł. 1) Hetman Koronny ż. Stasiak, 2) Wyga (118,5), 3) Anielka (47,5), 4) Discretion (28,5), 5) Malwa (38), 6) Merci (37,5), 7) Bryza (112,5) 8) Decobra (42), 9) Hebe II (45,5), 10) Royaliste (28). Wycof. La Strega i Głusza. Wygr. w 1.42½ s. łatwo o 4 dług. Tot. 43,5, fr. 14—32,5—14.

GON. VIII., dyst. 2400 mtr., nagr. 1400 zł. 1) Huragan IV j. Rutkowski, 2) Muezzin (22,5), 3) San (18,5), 4) Kpiarz (30,5). Wycof. Turenne, Olimpiada i Sektor. Wygr. w 2.41 w zaciętej walce o krótką szyję. Tot. 10, fr. 6—8,5.

Z miasta

SZCZEPIENIA

Intensywna kampanja szczepienna, prowadzona przez Miejską Służbę Zdrowia, dała dotychczas następujące wyniki: w okresie od 1 maja do 15 czerwca zaszczepiono przeciwko ospie 27.000 dzieci, przeciwko błonicy 24.000 dzieci, przeciwko durowi brzusznemu ok. 20.000.

Miejskie Ośrodki Zdrowia i Opieki, przypominają, iż 1 lipca upływa termin szczepienia. Niedostarczenie dziecka do szczepienia bez usprawiedliwienia podlega karze.

PRZEDŁUŻENIE ZAPISÓW NA PÓŁKOLONJE

Zapisy na półkolonje letnie w Warszawie, które otwarte będą 1 lipca w 29 punktach będą trwały do 25 b. m. w szkołach powszechnych, względnie przedszkolach lub w ośrodkach zdrowia i opieki społecznej Zarządu Miejskiego.

Od 25 b. m. aż do chwili otwarcia półkolonji zapisy będą przyjmowały następujące instytucje: Rada Szkolna (Sienkiewicza 14), Tow. „Opieka" i Tow. „Osiedle" (Marszałkowska 153), Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (Nowogrodzka 23), Tow. „Caritas" (Senatorska 31): Tow. ogródków Jordanowskich (Bagatela 2), Staszyca (Wolska 4), Tow. Przyjaciół Inwalidów (Leszno 20), Tow. Medycyny Zapobiegawczej (Złota 74) i Rodzina Rezerwistów (Chmielna 2).

POCIĄG POPULARNY DO WILNA

27 b. m. o g. 22 m. 5 wyruszy z Warszawy Wileńskiej do Wilna pociąg popularny, który przybędzie do Wilna 28 b. m. o g. 6 m. 20 i wyruszy z powrotem 29 b. m. z Wilna o g. 21 m. 45 i przybędzie do Warszawy Wileńskiej 30 b. m. o g. 5 m. 40. Opłata za przejazd w obydwie strony, łącznie z kuponem ulgowym na hotele, teatry, autobusy itp. oraz zwiedzenie miasta i jego zabytków z przewodnikiem, wynosi 13 zł. 50 gr. w kl. III.

ODWOŁANE AUTOBUSY WARSZAWA — SKOLIMÓW

Oddział komunikacji samochodowej P. K. P. odwołuje z dniem 25 b. m. na linji Warszawa — Skolimów kursy: Warszawa — Dworzec Główny odjazd g 6 m. 00 i Skolimów odjazd g. 0 m. 35.

Pełna tabela loterji

4-ty dzień ciągnienia 1-ej klasy 36-ej Loterji Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł. na nr.: 18933.

10.000 zł. na nr.: 74375.

5.000 zł. na nr.: 27527 168277.

2.000 zł. na nr.: 117671 122952 176924.

1.000 zł. na nr.: 22540 33296 82027 116589.

500 zł. na nr.: 48082 61357 84687 128125 137652 164088 170031.

400 zł. na nr.: 10039 19216 19580 53950 78936 84172 147772 152356 179322.

200 zł. na nr.: 2419 15403 34509 36336 64427 83141 90886 99230 119417 126909 138015 169615.

150 zł. na nr.: 557 7741 32273 20843 35610 35851 53410 57342 62551 62773 75531 77483 90315 92038 95278 114871 119823 123388 123552 124419 126663 131868 138681 141126 141444 144387 148329 148863 160451 160674 162774 171878 174679 181388 186303.

Wygrane po 100 zł.

44 83 224 618 1499 598 2091 147 288 398 454 618 4559 79 877 5125 813 78 907 7408 573 801 3528 733 913 28 9084 10256 70 11278 498 928 12020 182 329 624 839 80 13790 14146 221 633 915 16956 17361 595 745 18053 167 78 588 19140 573 916 20108 598 724 26 21223 414 902 22373 863 953 23951 [illegible]

Wygrane po 50 zł.

[illegible]

[illegible] 232 325 60 810 36 945 68 133290 94 318 74 486 595 758 134048 135229 571 610 743 136277 076 957 137334 526 44 848 916 61 138191 296 139145 261 347 98 565 775 898.

140014 75 125 234 337 428 646 141246 401 610 791 855 142021 401 593 609 62 143007 218 745 850 144734 98 957 145115 528 686 848 96 97 146045 313 33 96 147136 68 224 457 645 829 918 87 148438 881 948 149289 306 67 420 570 760 855 904 150366 417 548 871 151958

152036 69 268 387 555 75 987 153050 98 134 379 561 778 154106 72 218 495 511 706 807 88 907 155055 336 507 702 822 156430 597 604 157473 597 888 92 158503 682 885 976 159028 257 78 353 431 66 578 941 160216 516 758 161220 358 605 837 162114 51 309 608 97 163238 38 313 699 857 164064 195 614 737 898 165128 330 756 808 913 166122 28 595 777 90 167049 92 156 335 532 168075 131 84 363 169164 430 750 170142 669 801 171125 89 688 764 172100 501 622 173243 314 760 174206 412 175873 176420 25 57 591 612 701 919 62 177127 218 43 605 178079 238 356 612 62 700 60 179106 296 640 64 60 76 918 180096 20347 774 803 181005 104 427 603 758 877 99 182163 573 647 183393 418 653 84 876 80 950 184263 640 796 819 25 62 914 63 185583 640 760 845 186040 230 344 860 187227 567 816 188289 312 67 34 08 189205 534 50 637 855 190188 295 376 408 520 191225 373 192585 957 193075 114 594 654 721 194214 36 383 454 701 29

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dziena wygrana 25.000 zł. padła na nr. 159854.

50.000 zł.: 61361.

20.000 zł.: 137340.

10.000 zł.: 112631.

2.000 zł.: 64915.

1.000 zł.: 59768 98140 108395 133309.

500 zł.: 70008 77556 167486 170616 170689 184024 191093.

400 zł.: 27996 52462 56336 59549 74592 92984 96026 100602 101407 109885 115852 117235 154159 167583 190787.

200 zł.: 8821 10265 20940 27065 29065 75973 79199 105016 105792 113647 124663 132131 135840 149388 151542 150334 168907 177248.

150 zł.: 8194 22997 29690 34093 46410 58948 71426 72234 75421 76416 82503 84284 84447 87121 89127 96779 108484 108596 114193 114195 133365 144435 147209 164341 172044 174407 186591.

Wygrane po 100 zł.

1969 2820 3203 728 4694 925 5911 8001 342 9456 941 10228 337 11062 12752 981 13441 9 9072 14440 96 1553 16104 544 771 899 17656 18088 645 853 943 20702 21057 3361 22989 23263 [illegible]

[illegible]

Wygrane po 50 zł.

[illegible] 145080 763 85 950 146091 458 517 47 624 817 147117 577 148797 149364 150153 321 622 862 910 151242 152337 815 153966 154210 815 156092 167 541 50 168325 859 159458 160107 236 573 163378 532 914 164462 582 758 849 165491 975 167542 63 732 168550 79 169764 170059 532 79 171349 744 172350 487 519 173012 191 310 745 826 952 174076 136 390 175392 673 176091 177786 178041 234 710 974 179103 267 557 180526 181037 271 935 182209 475 183488 510 86 996 184811 185127 70 96 186110 814 188001 694 829 947 189087 138 96 265 597 190028 298 592 191566 88 725 193400 577 194221 590 635 738 843.

IV ciągnienie

Wygrane po 100 zł.

8691109 2175 504 3182 4356 666 6271 7007 702 8579 77 83 10766 11170 396 13275 942 17231 356 73 18647 19464 21086 94 209 792 22533 23872 24247 25043 290 26092 110 290 27226 609 746 888 947 28194 555 936 30757 877 32247 550 832 33906 34499 520 30 35 70 33098 827 37339 779 38353 523 92 [illegible]

Wygrane po 50 zł.

[illegible] 175182 764 176147 331 177700 825 178579 179314 20 461 88 91 884 180228 65 649 181139 79 585 894 182654 741 944 183599 184892 185354 408 186188 683 187697 188087 207 877 972 189992 191055 623 192585 194221 596.

Pościg za balonem

sekcji motorowej Z.O.R.

Ruchliwa sekcja motorowa Związku Oficerów Rezerwy w porozumieniu z dowódcą II Baonu Balonowego zorganizowała wczoraj ciekawą imprezę sportową p. n. „Pościg za balonem". W pościgu wzięło udział szereg samochodów i motocykli. Balon „Katowice" o pojemności 1200 mtr.³ pilotował brawurowo as naszego baloniarstwa kpt. Burzyński.

O godz. 10.30 balon z lotniska mokotowskiego wzniósł się w powietrze i z tą chwilą rozpoczął się pościg. Wschodni wiatr wzniósł szybko balon, kierując go na Błonie. Po 3 godzinach wspaniałego lotu kpt. Burzyński lądował na polach koło Szymanowa.

Z uczestników pierwszy dopadł balonu i tem samem wygrał I. miejsce p. W. Pajewski (na Detrze3, również I. nagrodę zdobył p. Straszewicz (na Tatrze), II. miejsce zajął p. M. Wierzka, (Tatra), III. — J. Sommer (Tatra).

W konkurencji motocykli I. miejsce zdobył p. Gozdowski (na Harleyu), II. — J. Kudelski (B. S. A.), III. — Klimaszewski.

W czasie lotu towarzysz kpt. Burzyńskiego zrzucał wstęgi meldunkowe. I. w tej konkurencji I. miejsce zdobył p. W. Pajewski, II. — p. Straszewicz, III. — p. Sommer. Dla motocykli I. — p. Gozdowski, II. — Klimaszewski.

Życzyćby należało, aby Związek Oficerów Rezerwy organizował częściej tego rodzaju imprezy, które z jednej strony przyczynią się do motoryzacji kraju z drugiej dadzą możność posiadaczom samochodów zżycia się z maszyną, wyrabiając dobrą orjentację zawodników w terenie.

Kronika sportowa

PORAŻKA GDYNI

W Bydgoszczy w meczu tenisowym o drużynowe mistrzostwo Polski Bydgoski K. S. pokonał reprezentację Gdyni 7:0.

CRACOVIA ZWYCIĘŻA

W sobotę i niedzielę odbył się w Krakowie ćwierćfinałowy mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie, w którym Cracovia pokonała miejscowy AZS 4:3, kwalifikując się do półfinału z Lwowskim K. P.

ABC sportowe

Ł. K. S. zwycięża stołeczną Legję

Nieprzewidziana wygrana Dębu i porażka Warty

W niedzielę odbył się w Warszawie mecz piłkarski o mistrzostwo ligi, w którym ŁKS pokonał Legję 2:1 (1:0),

W 5-ej minucie, mający od początku przewagę goście, zdobywają prowadzenie ze strzału Króla. Gra prowadzona jest żywo i w tempie przy przewadze ŁKS, który często przebywa pod bramką Belgji. Pod koniec tej fazy gry do głosu przychodzi Legja, ale bardzo słabo prowadzony przez Nawrota atak. mimo kilkakrotnych okazyj, nie może wyrównać.

Po przerwie przeważa Legja, ale doskonała obrona i najlepszy gracz na boisku — bramkarz ŁKS — Andrzejewski doskonale bronią. Jeden z wypadów gości przynosi drugi punkt dla nich ze strzału Lewandowskiego. Legja nadal przeważa. W 25-ej minucie ładnie wystawiony Rajdek strzela celnie. Do końca meczu przewaga Legji, ale doskonała gra obrony łódzkiej i słaba dyspozycja strzałowa warszawiaków nie pozwalają wyrównać.

W drużynie Legji zawiodła obrona i atak, a specjalnie Nawrot i Łysakowski, dobrze zaś grali skrzydłowi — Rajdek i Wypijewski. W drużynie łódzkiej — fenomenalny bramkarz Andrzejewski i dobra obrona. Atak dobry w polu — zawodził pod bramką. Na wyróżnienie zasługują: Gąbkiewicz i Lewandowski.

ZWYCIĘSTWO POGONI

We Lwowie, w drugim meczu o mistrzostwo ligi Pogoń niezasłużenie pokonała Wartę 4:1 (2:0). Mimo tak wysokiej porażki, Warta pozostawiła we Lwowie doskonałe wrażenie. Poznańczycy nie mieli w drużynie słabych punktów i byli zasadniczo drużyną lepszą. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Zimmer dwie, Niechcioł i Matyas po jednej. — Punkt dla Warty zdobył Scherfke na kilka minut przed końcem meczu.

NESPODZIANA PORAŻKA

Podczas rzęsistego deszczu odbył się w Katowicach mecz piłkarski o mistrzostwo ligi, w którym benjaminek ligowy K. S. Dąb pokonał drużynę Śląska 2:1

Poziom gry był niski, a gra nieciekawa w wyniku słabej obsady obu drużyn. Dąb zawdzięcza swoje zwycięstwo ofiarności i ambicji swoich graczy. Bramki dla Dębu strzelili: Kłuda i Ogórek, dla Śląska — God.

Starzyński wygrywa

wyścig kolarski „wzdłuż Wisły"

W niedzielę odbył się wyścig kolarski „Wzdłuż Wisły" na dystansie 147 klm. Trasa biegu prowadziła z Warszawy przez Modlin, Wyszogród, Sochaczew do Warszawy. Zawodnicy walczyli o puhar przechodni K. S. Orkan. Startowało 35 zawodników, bieg ukończyło 24. Trasa była ciężka spowodu deszczu, a miejscami fatalnie rozkopana szosa.

Zwyciężył Starzyński (Fort Bema) w czasie 4:38:16 sek., 2) Domański (F. B.) 4:47 sek., 3) Oszajnikow (Iskra) 4:47,2 sek. 4) Hofsznajder (Łódzki K. S.), 5) Kublak (Orkan).

Poza konkursem startowali: Wasilewski i Napierała, zajmując 2 i 3 miejsce w czasie 4:38:16,5 sek.

Niemcy zwyciężają

ekkoatletów AZS-u warszawskiego

W sobotę i niedzielę rozegrany został w Warszawie mecz pomiędzy berlińską Studentenschaft a stołecznym AZS w lekkoatletyce męskiej.

Wyniki zawodów są następujące: **100 mtr.** — 1) Mueller (B) 11,2 s., 2) Trojanowski II — 11,3 s., 3) Koźlicki. **400 mtr.** — 1) Rinck (B) 51,3 sek., 2) Koźlicki 52 sek., 3) Schueller (B) 52,7 sek. **1500 mtr.** — 1) Ruffin (B) 4:07,4 sek., 2) Duplicki 4:07,8 s., 3) Becker (B) 4:20 sek. **Kula** — 1) Pabiś 13,72 mtr., 2) Frohm (B) 13,24 mtr., 3) Zeleniecki i Boehme po 12 mtr. 60 cm. **Oszczep** — 1) Schmidt (B) 60,41 mtr., 2) Boehme (B) 57,48 mtr., 3) Pławczyk. **Skok wdal** — 1) Pławczyk 685,5 cm. 2) Burkhoff (B) 680 cm., 3) Frohm 678 cm. **Skok wzwyż** — 1) i 2) Pławczyk i Augustin po 186 cm., 3) Schweil. **4x400 mtr.** — 1) Berlin 3:29,2 sek., 2) AZS 3:40 sek.

W drugim dniu zawodów na **110 m.** przez płotki: — 1) Pławczyk 16 sek., 2) Twardowski 16,1 sek., 3) Vischman (B). **200 m.** — 1) Mueller (B) 22,9 sek., 2) Lampel (B) 23 sek., 3) Trojanowski II — 24,2 sek. **Dysk** — 1) Pławczyk 41,56 m., 2) Boehme (B) 40,71 m., 3) Miller (AZS) 39 m. **800 m.** — 1) Rinck (B) 2:03,6 sek., 2) von Ruffin (B) 2:03,8 sek., 3) Majewski. **5000 m.** — 1) Duplicki 15:48,2 sek., 2) Erthel (B) 16:32,2 sek., — o 200 m. wtyle, 3) Schwoebsch. **Tyczka** — 1) Pławczyk 353 cm., 2) Vischman 343 cm., 3) Jung (B) 3 m. **4x100 m.** — 1) Berlin 43,6 sek., 2) AZS 45,8 sek.

W punktacji ogólnej meczu zwyciężyła drużyna studentów niemieckich w stosunku 86:71 pkt.

Węgierskie regaty wioślarskie

na pamiątkę marszu Sobieskiego

Staraniem Tow. Polsko - Węgierskiego odbyły się w niedzielę regaty wioślarskie na trasie Ostrzyhom — Budapeszt, dystans 72 km., organizowane corocznie na pamiątkę marszu króla Jana Sobieskiego z Ostrzyhomia do Budapesztu po zwycięstwie nad Turkami.

Przedpołudniem odbyła się w Ostrzyhomiu pod pomnikiem Sobieskiego uroczystość, w ramach której wygłoszono kilka mów, poczem prezes Tow. Polsko - Węgierskiego złożył wieniec u stóp pomnika. W uroczystości wziął udział konsul R. P. — Chełmicki, burmistrz Ostrzyhomia — Glatz, delegacje szkół i organizacyj młodzieżowych ze sztandarami oraz tłumy publiczności.

O godz. 14 min. 16 wystartowało z Ostrzyhomia 13 łodzi dwuwiosłowych ze sternikami. Na metę do Budapesztu pierwsza przybyła osada w składzie: Hanko, Csorvas i Weszely w czasie 4:24 sek., 2) Csiba, Bolovits, Kozma — 4:24:24 sek.

Wieczorem odbyło się zebranie towarzyskie, na którem rozdano zawodnikom nagrody — wędrowny puhar państwa polskiego i nagrody ufundowane przez węgierskie ministerstwo obrony narodowej, zarządy miast: Budapesztu i Ostrzyhomia, węgierski związek wioślarski i t. d.

Pierwszy rekord Polski

na mistrzostwach łuczniczych

W niedzielę rozpoczęły się 9-te narodowe zawody łucznicze o mistrzostwo Polski.

W zawodach tych startuje ponad 100 zawodników. Najliczniej na zawodach reprezentowane są sekcje P. P. W., których reprezentacje żeńskie i męskie przybyły ze wszystkich 8 okręgów. Program zawodów obejmuje wszystkie konkurencje zgodnie z programem międzynarodowym na dystanse krótkie i długie. Zawody trwać będą 5 dni.

Wyniki pierwszego dnia są nast. W trójboju panów na odległości (25, 35 i 50 m) zwyciężył Szymus (PPW Kraków) — 707 pkt., co stanowi nowy rekord Polski, 2) Bogulski (Sokół Kr.) — 667 pkt., 3) Pazdej (ZS Warszawa) — 644 pkt. Zespołowo w trójboju panów zwyciężyło PPW Krakówków — pkt. 1759, 2) Sokół Kraków — 1629, 3) Boruta Zgierz — 1245.

Co robić w upały?

Kilka praktycznych wskazówek

Nastał okres gorąca, a meteorologowie wróżą upalne lato. Jak radzić sobie z przykrościami, jakie nam przynoszą upały? Chodzi oczywista przedewszystkiem o tych, którzy muszą siedzieć w mieście, zwłaszcza o mężczyzn. Lekkie bowiem suknie kobiece, ułatwiające transpirację skóry, pozwalają na lepsze przetrzymywanie upałów; natomiast mężczyźni są nieraz męczennikami lata w swych szablonowych, niehygjenicznych ubraniach.

POCENIE SIĘ

Chodzimy po ulicach zlani potem. Ale nie uważajmy pocenia się za objaw ujemny. Jest to naturalna reakcja organizmu, prowadząca do jego ochłodzenia. Każda przecież maszyna, która się przy pracy silnie rozgrzewa, wyposażona jest w aparat chłodzący, a zasada jest tasama co i w ciele ludzkiem: pod wpływem otaczającego ją zimna maszyna się „poci" i w ten sposób obniża swą temperaturę.

Im się zatem więcej pocimy, tem bardziej spada nadmierna temperatura ciała. Chodzi jednak o to, aby się módz pocić. Mówimy przecież „gorąco jak w łaźni", mając na myśli łaźnię parową, wiadomo bowiem, że w oddziałach z rozgrzanem suchem powietrzem możemy znosić bez przykrości o wiele wyższe temperatury. Skąd ta różnica? Oto gorące powietrze jest suche i wchłania bez trudu wydzielaną z ciała wilgoć, a zatem do pewnego stopnia (choć to wygląda na paradoks) działa chłodząco. Natomiast powietrze przesycone parą nie jest już zdolne do absorbowania dalszej jeszcze wilgoci — i ciało nasze nie może się ochłodzić przez transpirację.

Stąd takie wielkie znaczenie ma lekka, przewiewna, odzież. Jeśli zaś ubranie jest nieprzewiewne, dokoła ciała wytwarza się warstwa powietrza przesyconego parą i już niezdolnego do wchłaniania potu: wtedy narzekamy, że „trudno wytrzymać od gorąca", czujemy duszność.

SWOBODNA SZYJA!

Przedewszystkiem zaś odczuwamy tę duszność w szyi i karku. Dlaczego? Bo rozgrzana warstwa powietrza dokoła ciała, zgodnie z prawami fizyki, dąży do góry — tymczasem tu właśnie spotyka zaporę w postaci kołnierzyka i krawata, naszych największych wrogów w porze letniej. Dlatego najważniejszem przykazaniem dla mężczyzn powinno być: o ile możności przez jaknajwiększą część dnia (a najlepiej na stałe) mieć szyję wolną.

PICIE WODY

A picie wody? Utarło się przekonanie, że im się jej więcej pije, tem jest człowiekowi goręcej, gdyż się poci. Tymczasem, jak wspomnieliśmy wyżej, pocenie się to właśnie fizjologiczna reakcja ochładzania ciała. Słyszy się nieraz: I cóż mi z tej szklanki wody, którą wypiłem, kiedy ją już po pięciu minutach wypociłem? To jest również złudzenie: wypociliśmy nie tę ostatnią porcję wody, ale przedewszystkiem te płyny w organiźmie, które tam już najdłużej zalegały. Taką bowiem właściwość, jak wykazały niedawne badania, ma picie wody. A zatem: pić można dowoli, gdyż to nietylko pomaga ochładzaniu, ale także stanowi najlepszy i najtańszy sposób oczyszczania tej maszyny, jaką jest dla człowieka jego organizm.

PARĘ PARADOKSÓW

Ale jaką wodę? Otóż pod żadnym warunkiem zbyt zimną, gdyż wtedy łatwo o przeziębienie żołądka i kiszek oraz wynikłe stąd stany kataralne i zapalne, powtóre zaś ciało nasze odznacza się tą na pozór paradoksalną, właściwością, że na zbyt gwałtowne ochładzanie reaguje wzmocnionem (i to przez czas dłuższy) wytwarzaniem ciepła. Oczywiście, woda musi mieć pewną dość niską temperaturę (normalnie 8 do 10 stopni), gdyż woda np. 15-stopniowa nie orzeźwia i nie zaspakaja pragnienia. Lepsza już jest gorąca herbata.

Jest to bowiem jeszcze jeden paradoks fizjologji, że najlepszy, bo najdłużej działający, środek na gorąco stanowią właśnie... gorące napoje. Pod wpływem gorąca otrzymanego zzewnątrz organizm wstrzymuje mianowicie dalsze produkowanie gorąca własnego i wkrótce już odczuwamy występujące automatycznie jego ochłodzenie.

KĄPIEL W RZECE

Warto również zdać sobie sprawę z kilku praktycznych zasad, jakich przestrzegać należy przy kąpieli rzecznej. Pod tym względem bowiem grzeszymy bardzo często i bardzo wiele.

Zatem przedewszystkiem, nie kąpmy się po bezsennej nocy, po silnem zdenerwowaniu czy przemęczeniu lub bezpośrednio po jedzeniu. Dwie godziny przed obiadem lub po obiedzie, to pora najlepsza. Następnie należy wystrzegać się zbytniego ochłodzenia ciała przed kąpielą. Powinno ono bowiem znajdować się w stanie pewnego rozgrzania i lepiej nawet wchodzić do wody będąc lekko spoconym, niż będąc rozebranym zwlekać z kąpielą, gdy jest chłodnawo. Po przyjściu nad rzekę najlepiej parę minut poleżeć w ubraniu, a potem rozebrawszy się rozpoczynać odrazu kąpiel wodną, nie powietrzną, która właściwsza jest po wyjściu z wody — oczywista przy pogodzie słonecznej.

Lepiej unikać skoków na głowę, bo to działa szkodliwie na słuch. Natomiast wskazane jest używanie dużo ruchu w wodzie. Czas kąpieli zależy od organizmu i od pogody. Osoby słabszej konstrukcji nie powinny siedzieć w wodzie dłużej nad 5 — 10 minut. Wogóle zaś należy bezwarunkowo wychodzić z wody, gdy tylko stwierdzimy choćby nieznaczne uczucie zimna.

Nie jest również właściwe nadużywanie kąpieli słonecznych, natomiast warto pamiętać o tem, że najzdrowsza po kąpieli jest przechadzka. Stanowczo szkodliwe jest używanie alkoholu, w jakichkolwiek postaciach — zarówno przed kąpielą, jak i po niej. Wogóle zaś trzeba mieć stale na uwadze, że zarówno woda jak i słońce działają dodatnio jedynie wówczas, gdy odpowiednio jesteśmy już na to działanie zahartowani — przez stopniowe przyzwyczajanie.

Burze i grady w całym kraju

Zalane pola — częściowo zniszczone zbiory

Niebywałe huragany przeszły w ostatnich dniach nad Polską. W Drohobyczu przeszła gwałtowna burza z oberwaniem chmury. Spadł obfity deszcz, a w czasie burzy grad, który w wielu miejscach pokrywał ziemię grubością dwu centymetrów. Cały szereg ulic w mieście został zalany wodą, jak ul. Mickiewicza i Narutowicza.

W Kieleckiem przeszły silne burze z gradami i piorunami. W niektórych miejscach zasiewy i warzywa zostały zupełnie zniszczone.

Również w Zbąszyniu przeszła ulewa z gradobiciem. W Nowym Tomyślu ulewa była tak silna, że ulice miasta przemieniły się w pewnym momencie w jeziora. Pod wpływem siły fali wodnej, owoce ogrodowe, zboża i rośliny okopowe zostały częściowo zniszczne. Pioruny w czasie burzy powyrządzały znaczne szkody, zabijając bydło i niszcząc dobytek.

Również nad Paprocią przeszła burza, przyczem deszcz spadł tak obfity, że łąki okoliczne stanęły miejscami pod wodą, blisko półmetrową.

W Wilnie również przeszła silna burza, przyczem nad Głębokiem burza połączona była z silnemi wyładowaniami elektrycznemi. W wielu miejscach burze przerwały połączenia telefoniczne.

Podobnie nad Kobylą Górą i powiatem kępińskim przeszła gwałtowna burza, wywracając szereg drzew, przyczem masy wody zalały duże połacie pól i łąk, zamieniając je niemal w stawy. Woda zalała znajdujące się w Kobylogórze młyny wodne, które trzeba było ewakuować. Ludność miejscowa, która przed deszczem udała się na nabożeństwo do kościoła, musiała przez kilka godzin pozostać w kościele i czekać, aż wody opadną.

Jasnowidz w roli detektywa

Mapa narysowana na podstawie przeczucia

Jak wielką rolę w kryminologji może odgrywać pomagający do wykrywania zbrodni dar jasnowidztwa, o tem najlepiej wiemy w Polsce — jednym z tych krajów, gdzie najwięcej spotyka się osób obdarzonych medjumicznemi właściwościami. Znane są przecież zdumiewające, nieraz wręcz niesamowite, wypadki jasnowidztwa inż. Osowieckiego. Darem jasnowidztwa — i to specjalnie w kierunku detektywistycznym — obdarzony jest również dziennikarz węgierski Jan Kele, który pracuje w jednym z wielkich dzienników budapeszteńskich, dzięki zaś swemu darowi niejednokrotnie oddawał już poważne usługi władzom policyjnym.

To też na biurku redakcyjnem Kelego jest stale pełno listów z całego kraju, proszących go o wyświetlenie rozmaitych tajemnic. W grudniu 1935 w poczcie dziennej znalazł się list, który wprawił go w stan nadzwyczajnego podniecenia. Koledzy widzieli, jak ukrył twarz w dłoni i nie mógł przyjść spowrotem do równowagi. Wreszcie zwierzył się jednej z koleżanek, pokazując jej wycinek z gazety i fotografję:

— Przysłała mi to rodzina Jana Gecsei, młodego wieśniaka, który 15 listopada pojechał rowerem do miasteczka Györ, w odwiedziny do siostry, a potem przepadł bez śladu. Samobójstwo jest wykluczone. Proszą mnie o wyjaśnienie, co się z nim stało, a ja... nie wiem, jak im to napisać. Dałby Bóg, aby sprawa nie wyglądała tak źle, jak ją odczuwam.

Po paru dniach jednak przyszedł list drugi, nalegający o odpowiedź. Po jego odczytaniu Kele począł gwałtownemi ruchami pióra kreślić na kartce papieru mapę okolicy, w której nigdy nie był i co do której nie miał również żadnych danych z listu. Domy, chaty, drogi, kilka rzek i mostów, nawet kopalnia znalazły się na mapie. „Tędy musiał on wracać z miasteczka — oświadczył— a tu (wskazał ołówkiem na jeden punkt na mapie) leży jego trup..."

Koleżanka radziła mu, aby swe przypuszczenia zakomunikował rodzinie zaginionego, ale Kele nie chciał być zwiastunem nieszczęścia. Podał więc w liście kilka miejsc, w których radził dokonać poszukiwań, a dołączając skreśloną przez siebie mapę, prosił o odpowiedź, czy odpowiada ona rzeczywistości.

Upłynęło kilka miesięcy. Kele zapomniał już o tym wypadku, gdy 28 kwietnia b. r. otrzymał od rodziców Gecsei list ze smutną wiadomością, że właśnie przed paru dniami wyłowiono z Dunaju zwłoki ich syna. Nie widzieli ich nawet, bo zostały tymczasem pochowane. Odpisując, dziennikarz poprosił o odesłanie mu narysowanej przezeń mapki i o poprawienie na niej ewentualnych błędów. W kilka dni później nadeszła żądana odpowiedź: mapa była najzupełniej dokładna, w najdrobniejszych szczegółach, a zaznaczone przez rodziców miejsce znalezienia zwłok odpowiadało jaknajściślej temu właśnie punktowi na który Kele wskazywał parę miesięcy przedtem w rozmowie z koleżanką.

Teraz zrozumieli jego koledzy redakcyjni, dlaczego tak się ociągał z zakomunikowaniem rodzinie o swem odkryciu, widzianem oczyma duszy. Odczuwał, że rodzice byliby nie przeżyli widoku trupa ukochanego syna.

Z całego świata

„PIWO WE WSZYSTKICH POKOJACH

Dotychczas za największych miłośników piwa na świecie uchodzili mieszkańcy Monachjum. Okazało się jednak, że mieszkańcy Kopenhagi pobili rekord w tej dziedzinie. Sensację wzbudził bowiem niedawno w stolicy Danji hotel, który prócz bieżącej wody w każdym pokoju posiada bieżące... piwo.

„Piwo we wszystkich pokojach!" oto anons tego niezwykłego hotelu, który ma siłę przyciągającą dla każdego mieszkańca Danji, a także zapewne i wielu cudzoziemców, amatorów piwa. Wystarczy odkręcić kurek i podstawić pod jego wylot szklankę, aby otrzymać ćwierć litra chłodnego tr[illegible]ku.

5 RODZAJÓW CEN ZALEŻNIE OD KLIENTÓW

W miastach egipskich kwitnie oddawna system stosowania rozmaitych cen dla rozmaitego rodzaju klientów. Istnieje mianowicie 5 skal cen na te same towary. Jedna z tych skal obowiązuje dla Egipcjan, druga, o 10 proc. wyższa, dla wszystkich ludów arabskich, trzecia — o 100 proc. wyższa — dla wszelkich ludów bronzowych, czarnych i żółtych. Czwarta skala, która jest mniejwięcej o 500 proc. wyższa od pierwszej, stosowana jest wobec Europejczyków. Wreszcie piąta — nieograniczona wzwyż i mierzona jedynie łatwowiernością kupującego — przeznaczona jest dla... turystów ze Stanów Zjednoczonych.

MARJAN MALKOWSKI 25)

TAJEMNICA ZA KAŻDEMI DRZWIAMI

Powieść

— Matki pani niema w domu? — zaczął, wyjmując notes i sadowiąc się w fotelu nawprost Felicji.

— Wyszła — odpowiedziała krótko.

— Tem lepiej, chciałem z panią pomówić...

Westchnęła.

— Niech mnie pani zrozumie. Wiem, że moje indagacje nie sprawiają pani przyjemności, ale ja muszę wiedzieć prawdę i będą ją wiedział... Im prędzej się pani zdecyduje mówić, tem prędzej się to wszystko skończy.

Pochylił się ku niej, jakby chciał zajrzeć w szczeliny spuszczonych powiek.

— Nie mam panu nic do powiedzenia — odezwała się Felicja drewnianym, bezdźwięcznym głosem — mogę tylko powtórzyć to, co już mówiłam.

— Dobrze więc — komisarz Pietraszek zagryzł wargi i zmarszczył brwi — ale uprzedzam panią, że ja będę wiedział wszystko, absolutnie wszystko i nie będzie to z korzyścią dla pani, jeśli dowiem się prawdy z innych źródeł.

— Ja nic nie ukrywam.

— Ukrywa pani — głos komisarza był szorstki, prawie niegrzeczny. — Czy przypuszcza pani, że wierzę w tę wyuczoną bajeczkę, którą mi pani recytuje za każdym razem? Nie jestem tak naiwny! Wyszła pani z matką przed piątą a wróciła około siódmej... A może wyszła pani umyślnie, by uniknąć czyjejś wizyty, no proszę, niech pani mówi... w taką wersję prędzej uwierzę!

— Wyszłam z mamą do miasta po sprawunki, żadnej wizyty nie oczekiwałam ani nie pragnęłam uniknąć, nie wiem, czego pan chce... powiedziała Felicja machinalnie nie zmieniając pozycji i nie podnosząc oczu.

— Znała pani Juljana Chołyńskiego?

Powieki Felcji drgnęły, ale się nie podniosły.

— Pyta mnie pan o to już trzeci raz.

— I będę pytał, dopóki nie powie pani prawdy.

— Nie usłyszy pan odemnie nic innego. Nie znałam Chołyńskiego, nie znałam, nie znałam!

Głos jej przeszedł w krzyk, palce splecione na kolanach zacisnęły się kurczowo.

— Być może zapomniała pani, pozwolę sobie odświerzyć jej pamięć, proszę... niespodzianym ruchem podsunął jej fotografję...

Nie była to piękna, gabinetowa fotografja Chołyńskiego złożona przez panią Martenową w policji dla ułatwienia śledztwa. Było to zdjęcie głowy trupa z zapadniętemi powiekami i czarnym wężykiem krwi, ciekącym z ust. Felicja wzięła machinalnie podawany kartonik, spojrzała, fotografja wypadła jej z palców... Krzyknęła... zakryła twarz rękami i poczęła szlochać spazmatycznie. W tej chwili stuknęły drzwi; komisarz się obejrzał. Pani Westen w płaszczu i kapeluszu stała w progu.

— Co pan jej zrobił?

Głos jej był ostry, brzmiał groźbą.

Przeszła przez pokój z szumem rozwianych pół płaszcza; schyliła się, podniosła z ziemi upuszczoną przez Felicję fotografję, spojrzała na nią i odrzuciła ze wstrętem.

— Ohydne! fotografować trupa i pokazywać taką okropność nerwowemu stworzeniu... barbarzyństwo! Ona to może odchorować, czy pan wie!

Chwyciła córkę za ręce, oderwała je od twarzy i potrząsnęła nią silnie.

— Felicjo! uspokój się Felicjo!...

Felicja przestała szlochać, tylko zęby jej szczękały głośno i drżały skulone ramiona. Pani Westen objęła ją wpół i przycisnęła do siebie. Potem oczy szare, stalą połyskujące na komisarza podniosła.

— Jak śmie pan tu przychodzić i dręczyć nas? Nie zrobiłyśmy nic złego, gdzie ma pan dowody? Pan przekracza swoje kompetencje... Myśli pan, że można się znęcać nad nami bezkarnie, dlatego, że jesteśmy bezbronne i słabe!... Ale się pan myli!... Mecenas Wyszębor potrafi zapoznać pańskich zwierzchników z metodami, jakie pan stosuje. A teraz proszę stąd wyjść!

Komisarz Pietraszek bez słowa opuścił pokój. Stał chwilę przed drzwiami, medytując z czołem nachmurzonem i zasępioną twarzą. Czuł, że należało się śpieszyć...

Wszedł na trzecie piętro i zadzwonił do Tulewiczów. Pani Tulewiczowa zdziwiła się trochę na jego widok, zdziwiła się jeszcze więcej, gdy oznajmił, że pragnie mówić z panną Magdzią, ale nie oponowała. Zaprowadziła go do jadalni, posłała Karolka po Magdę, a sama wróciła do swych zajęć.

Panna Magda wkroczyła do pokoju z miną, która miała być obojętną i wyniosłą, ale w gruncie rzeczy zdradzała żywe i z trudem hamowane zaciekawienie.

— Miałam przeczucie! — wykrzyknęła — Wybierałam się dziś do kina, bardzo ciekawy film: „Morderstwo o północy", był pan może? nie, szkoda! Ja uwielbiam kino, no ale na szczęście nie poszłam; musiało to być przeczucie; pan wierzy w przeczucie? Ja bardzo i wtedy też miałam przeczucie, gdy schodziłam ze schodów, wtedy w dzień zbrodni...

—Właśnie o tem chciałem z panią pomówić...

— Bardzo mnie to wszystko interesuje... coś jakby błysk niepokoju zamigotał w piwnych źrenicach Magdy. — Czy już pan wie, kto jest mordercą?

(D. c. n.).

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony: 666-68 (redaktor naczelny), 666-68 (sekretarjat), 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12—13.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony: Zarząd 691-64, Prenumerata 691-66, Księgowość i Kasa 220-30. Dział Ogłoszeń Zgoda 1, tel. 691-56, Kantor — Zgoda 1, tel. 230-00. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa, Konto P.K.O. Nr. 15-798.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 59, Włocławek, Cyganki 24, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie—1 zł., w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr., na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie — 30 gr. Nekrologja po 3[illegible] gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, a tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Wydział ogłoszeń: Zgoda 1, tel. 691-56 — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka, S. z. o. o. w Warszawa, Nowy świat 22, tel. 666-64 Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „ZGODA"